Nr. 355. Dnia 24 grudnia. **Poniedziałek.** **Dnia 12 (24) grudnia 1894 r.**

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku, kop. 5; dodatek poranny kop 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	*Wigilja* Irminy P.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 00		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 49 w.		Piątek:	*Młodzianków.*
Wtorek:	**Nar. Chrystusa Pana**	Zachód „ „ 3-ej „ 40		Zachód „ „ 5 „ 3 r.		Sobota:	Tomasza Biskupa.
Środa:	**Szczepana Męczen.**	Długość dnia godzin 7 „ 46		Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 1 (st. 1 c. 2)		Niedziela:	Eugnjusza Biskupa.
Czwartek:	*Jana Ewangelisty.*	Ubyło 9 „ 57		Dziś o godzinie 2-ej popołudniu zimna 3°.		Poniedz:	Sylwestra Papierza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— ***Wszystkim przyjaciołom naszego pisma, towarzyszom pracy, znajomym i czytelnikom w uroczystym dniu „Gwiazdki" zasyłamy szczere „Szczęść Boże!"***

— **„Kurjer Warszawski"** ***jutro i pojutrze nie wychodzi; najbliższy numer naszego pisma ukaże się we czwartek rano.***

CHOINKI KOPERNIKA.

„Ten, co go światu nasze dało plemię,
„Co wstrzymał słońce, z posad ruszył ziemię", *)
Co go przywłaszczyć sobie chcą Germany,
Dziś na pomniku swym, ze spiżu lany,
Siedząc w prastarym mazowieckim grodzie,
Co się z Toruniem w jednej kąpie wodzie,
Godło nauki swojej w ręku trzyma
I w zadumaniu, mądremi oczyma
Tonąc w bezmiarze niebieskich przestworzy,
Wielki systemat swój słoneczny tworzy.
A pod nim, co rok, gdy nadejdzie chwila,
W której się zwykle dzień z nocą przesila
I świat nadzieją błogą rozwesela,
Że wkrótce wzejdzie Gwiazda Zbawiciela,—
Pod nim tuż, z bruku, co go śnieg przyprószy,
Wyrasta istny raj dziecięcej duszy—
Lasek ziolony ze świerków, choinek,
Jak cudem z boru zniesiony nu rynek,
Zkąd się powoli rozejdzie po mieście,
By, skoro z nieba zajaśnieje wreście
Owa cudowna Betleemska Gwiazda,
Radość rodzinne rozjaśniła gniazda,
Gdy zabrzmi głosów dziecięcych muzyka
Na widok drzewek z placu Kopernika.
I cóż więc komu ten zagajnik wadzi?
Wszak on pomnika nie oszpeca wcale,
Ani uwłacza tego mistrza chwale,
Co swym genjuszem nową stworzył erę,
A serce dobre, proste miał i szczere;
I gdyby w dniach tych jakim cudem ono
W tego posągu mogło wstąpić łono,
Iżby się ocknął z spiżowej martwoty;
To, wzrok rzuciwszy na niebios obroty,
Zarazby poznał, że rychło nad ziemię
Wzbije się Gwiazda, ta, co w Betleemie
Jaśniała, kiedy z pasterzami społem
Królowie bili Zbawcy świata czołem,
Ta sama, której śród ziemskich zamroczy
Rade szukały zawsze jego oczy,
Której blask, gdy mu niebo powiadało
O chwale Bożej, chłonął duszą całą.
I byłby pojął, dokąd ten lud płynie
Na odgłos dzwonów, w północnej godzinie
Brzmiących rozgłośnie z wież Świętego Krzyża;
I byłby odgadł, że się chwila zbliża,
Gdy tej i wszystkich świątyń dookoła
Murami wstrząsnie kolęda wesoła,
I w sercu jego oddźwięknie głęboko,
I rozrzewnienia łzą mu zwilży oko.
I byłby wiedział, w jaką poszły stronę
Owe choinki i świerki zielone,
Co pięknym wieńcem otaczały wokół
Jego pomnika granitowy cokół;
I cieszyłby się, jakby nie handlarze,
Lecz on te drzewka dawał dziatwie w darze;
I byłby duchem biegł za niemi w ślady,
By z rodakami u świętej biesiady
Wigiljowej łamać się opłatkiem
W imię miłości bratniej, i być świadkiem
Z jaką radością szczęsnych dziatek grono
Wita choinkę, cudnie przystrojoną
Skroś po gałązkach w barwnych świeczek krocie
W prześliczne cacka i różne łakocie,
Co im przez ręce rodziców obficie
W dniu swych narodzin sypie Boże Dziecię.
I pewno później, w skupieniu głębokiem
Po stropie niebios nocnych, wodząc okiem,
Ujrzałby na nich gorejącą ową
Choinkę, niby konstellację nową,
I rozczulony, uczułby ochotę
Wszystkie, wróżące szczęście gwiazdy złote
Tak uszykować naszej dziatwie gwoli,
By z nich horoskop powstał błogiej doli.
Więc pozostawcie mu ze względu na to
Iego choinki; ścielcie mu przez lato
Wkoło pomnika kwieciste kobierce,
A zimą, niech mu i oczy, i serce
Radują drzewka te, co wdzięcznie stroją
Bruk szary świeżą zielonością swoją,
A pod rodzinne zbożnych ludzi strzechy
Tyle wesela wnoszą i uciechy.

Adam Pług.

*) Parafraza dystychu J. N. Kamińskiego.

JASEŁKA.

Podobnie, jak w naszym kraju istnieje tradycja ubierania Grobu Zbawiciela w dzień Wielkopiątkowy, panuję na półwyspie Apenińskim zwyczaj strojenia podczas świąt Bożego Narodzenia, malowniczych Jasełek.

A nietylko na ołtarzach świątyń Pańskich widnieją one. Magnackie pałace chętnie użyczają im swych salonów, w których artyści, wierni tradycji, wystawiają na widok publiczny Mysterje Norodzin Boskiego Dzieciątka.

Jakkolwiek zaś Mysterje dzisiejszej doby nie odznaczają się tym przepychem, jakim zdumiewały w wiekach średnich, w epoce gorącej wiary, kiedy to monarchowie i ich żony własnoręcznie lub z własnej szkatuły pomagali w przygotowaniu pobożnego dzieła, niemniej niektóre z nich budzą podziw fantazją układu, oraz artystyzmem wykończenia.

Żeby dać pojęcie z jakim to nakładem pracy, talentu, studjów i cierpliwości przystępuje się do stworzenia podobnego cacka, opiszę wystawione zeszłej zimy w pałacu Borghese, w Rzymie, jasełka pomysłu p. Surdi, dokonane z pomocą pierwszorzędnych artystów Stolicy Zjednoczonych Włoch, malarzy i rzeźbiarzy takich, jak: Ballaster, Biondi, Preatini, Nicolini, Aureli i paru innych.

Już na wstępie uderza widza świat orjentalny, tak różny od naszego... Rozliczne rysunki, fotografje, modele, kostjumy, napisy hebrajskie, tureckie, nawet flora i fauna porozrzucane na stołach, pułkach, pozawieszane na ścianach, przenoszą nas niby za uderzeniem laski czarnoksiężkiej pod palące niebo Wschodu, do Azji Mniejszej, na wybrzeża Arabji Szczęśliwej. To materjał, wzory, któremi posiłkowano się przy robocie.

Nawet bilety wejścia noszą na sobie cechę starożytną, naśladując medal Cezara Augusta z łacińskim do koła napisem: „Na pamiątkę Jasełek".

Ale wejdźmy do sali głównej.

Dwoje drzwi prowadzi do niej. Okna pozasłaniane szczelnie. Ciemność grobowa. Odsuwamy kotarę i nagle przed wzrokiem naszym roztacza się prze cudny krajobraz, oświetlony wschodzącem słońcem... Gdzieniegdzie chmury przysłaniają szafir nieba, nad wodami unosi się opar...

Prawie połowa Palestyny rozesłała się tutaj ze swem bogactwem kolorytu i plastyki.

Na pierwszym planie, z prawej to grota Betleemska. Najświętsza Panna przysiadła na zydelku, błękitny płaszcz opływa Jej ramiona, na głowie zasłona z białego muslinu, twarz pełna nieziemskich zachwytów. Dzieciątko, leżące na słomie i św. Józef wsparty na kiju uśmiechają się do klęczących u progu pastuszków i innych przybyszów, ciekawych cudu, o którym zwiastują chóry aniołów, igrających w obłokach. Wół i osiołek przyklękły także.

Nieopodal wśród zieleni rozsiadło się miasteczko Betleem, pędzla profesora Nobili, dyrektora szkoły mozaistów przy Watykanie. Pośrodku dumne Jeruzalem, z mnóstwem pałaców i świątyń. Ta biała chata, ozdobiona kształtną kopułką, jest wedle podania, domem Racheli. Te dalej, sterczące wśród skalistego wąwozu mury, to klasztor pustelników. A ów most o trzech arkadach, nad *prawdziwą* wodą, owe łuki, owe ruiny starożytne, groty, pieczary, ogrody, grupy palm samotnych, co za rozmaitość! Z lewej, niby tafla lustrzana błyszczy jezioro Tyberjady, z miasteczkiem tegoż imienia. Między wzgórzami a płaszczyzną wije się święta rzeka Jordanu, łącząca to jezioro z morzem Martwem. A brzegi owego ponurego morza, zaciśniętego między nagie, ostre skały, jakże bezpłodne, dzikie, żarami słońca spalone!

Na horyzoncie rysują się sylwetki gór Carmelu. I cała ta przestrzeń wzgórz, pól, osad i grodów, to nie fantazja lub kaprys artysty, to rzetelna panorama kraju, oddana ze skrupulatną wiernością.

Umiejętne rozmieszczenie świateł i cieni przyczynia się do zwiększenia efektu.

W niektórych pieczarach, rozniecony przez pasterzy ogień bucha płomieniem, w innych dogasa powoli.

A co za ruch! jakie ożywienie! Zda się, że istotnie w tej chwili od chaty do chaty, od groty do groty, od wsi do wsi leci *wesoła nowina*: „Narodził się! narodził się Messjasz! I ze wszech stron, z bliższych i dalszych okolic, porzuciwszy zatrudnienia, bieży naród wszelaki: pasterze, rolnicy, mulnicy, muzykanci, żebracy, kalecy, arabowie konno i na wielbłądach, kobiety, dzieci, ubodzy i bogaci, starzy i młodzi, zgo-

ła kto żyw dąży z pokłonem i hołdem do *Nowonarodzonego*, do stajenki Betleemskiej.

W głębi od gór nadciągają trzej królowie z niezliczonym pocztem sług, murzynów, asyryjczyków, egipcjan, obładowanych darami. Istna karawana mułów, koni i wielbłądów.

Każda z tych figurek — a jest ich paręset nie wyższych nad pół łokcia — zda się mało nie przemówi. Rysy twarzy, ich wyraz, strój, postawa, pochodzenie, rzemiosło, typowe, historyczne... Spieszą. Chaty pozostawili otworem. Przerwali roboty, zajęcia. Poprzez drzwi i okna widać wnętrza domostw, izby, kuchnie, warsztaty. Obejścia gospodarskie, bydło domowe, trzody baranów, wszystko do złudzenia prawdziwe, naturalne... To nie szopka, nie żłobek, to najśliczniejsza sielanka z drzewa i terakoty.

A podobnie pięknych, ba, nierównie piękniejszych i bogatszych, sporo jeszcze spotkać można po klasztorach, po zamkach, lecz już jedynie jako pamiątki przeszłości, jako zabytki minionych stuleci a głównie z XV i XVI-go wieku. Dochodzą one niekiedy rozmiarami do 600 i przeszło metrów kwadratowych, rzeźbione przez takich rzeźbiarzy i snycerzy jak Bottiglieri, Mikołaj Sommo i San Martino, których figurki płacone są dzisiaj na wagę złota przez kolekcjonistów.

Prócz książęcych rodzin, przechowujących pod szkłem dawne arcydzieła, niedostępnie dla obcych, ciekawy turysta znajdzie je w kilku miejscowościach w Neapolu, a mianowicie w Muzeum Filangieri, w Muzeum po klasztornem św. Martyniana, w zamku królewskim na Capo di Monte, pochodzące przeważnie z epoki Karola III-go, króla neapolitańskiego, wielkiego jak wiadomo amatora i protektora sztuk pięknych. Królowa Marja Amalja saksońska podzielała gust małżonka do owych mysterji i sama szyła suknie z najcenniejszych tkanin dla Matki Boskiej, magów, ich świty etc.

A nie do postaci głównych, nie do figurek ograniczała się jedynie staranność modelatorów. Najdrobniejsze akcesorja, jak np. kosze z jarzynami, kobiałki z Soczewicą, owoce, ryby, naczynia stołowe i kuchenne, narzędzia pracy, instrumenta muzyczne, harfy, piszczałki, gitary, na których wygrywali gędźbiarze lub aniołkowie, wzorowane były na arcydziełach wykopalisk z Herkulanum i Pompei.

Ta więc wykończoność, ten kunszt, wytworny smak, nadewszystko zaś wierność i prawda w oddawaniu lokalnych typów i krajobrazów sprawiły, iż jasełka neapolitańskie długo jeszcze świadczyć będą o artystycznym i poetycznym poczuciu, które objawiło się w epoce, kiedy jeszcze reszta Europy drzemała w powijakach najgrubszego materjalizmu.

Wyobrażenia bowiem mysterji w malowaniach ściennych, w mozaikach, na kości słoniowej, wreszcie na kamiennych sarkofagach, spotykamy we Włoszech już w IV-ym wieku naszej ery. Nieco później dopiero ukazały się rzeźbione z drzewa lub modelowane z gliny na tle okolicy wypukłej (*en relief*)

Zofja Mellerowa.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Godysławy, jutro Grzmisławy, pojutrze Wróciwoja.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm. —od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Zabawy: Jutro i pojutrze żywe obrazy przy współudziale śpiewaczki wiedeńskiej Aidy Giry, tudzież koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: we środę „Ernani" (z udziałem pani Bonaplate-Bau oraz pp. Battistini'ego i Cardinali'ego); we czwartek „Rigoletto" (z udziałem panny Biondelli oraz p. Castellano, występujących pierwszy raz na naszej scenie); — Rozmaitości: we środę „Pomyłka" oraz „Dom otwarty"; we czwartek „Bawidełko"; — Mały: (przy ulicy Daniłowiczowskiej): we środę „Konik polny i mrówka"; we czwartek „Ciotka Karola" oraz „Piosenki tyrolskie". (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— We wtorek doroczna uroczystość Narodzenia Chrystusa Pana obchodzona będzie we wszystkich świątyniach całodziennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami zrana i po południu; w kościołach zaś św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Marcina (po-augustjańskim) do nabożeństw tych przywiązane są dla wiernych odpusty.

— W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, to jest we środę, niezależnie od odbywających się nabożeństw, przypada uroczystość św. Szczepana, pierwszego męczennika, ku czci którego nabożeństwo odpustowe odprawione będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odbędzie się solenna wotywa na intencję zgromadzenia rybaków.

— Od pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia włącznie do Trzech Króli, wystawione będą „Jasełka", czyli figurki, wyobrażające otoczenie Chrystusa Pana w szopce Betleemskiej, w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim), w kaplicy przy Towarzystwie dobroczynności, św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła.

— W czwartek przypada uroczystość św. Jana Ewangelisty, która obchodzona będzie dopołudniowem nabożeństwem odpustowem w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

W kościele archikatedralnym uroczystość św. Jana Ewangelisty obchodzona będzie solenna wotywa o godzinie 9-ej zrana, po której ukończeniu, zwyczajem dorocznym kapłani udzielają wiernym wino z kielicha, co też dopełnia się i w innych świątyniach Pańskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wpłynęliśmy nareszcie po tylu burzach, kołacących do nawy politycznej w ostatnich tygodniach, w ostoję ciszy świątecznej, która tym razem bardziej niż kiedykolwiek będzie dla wielu ciszą ukojenia.

Niemcy leczą sobie nerwy po drastycznych perypetjach swojej *Umsturzvorlage* i po manifestacjach socjalistycznej grupy deputowanych, które zakłóciły w sposób dotąd niebywały monumentalny spokój poważnego parlamentu niemieckiego. Włochy bardziej, niż którekolwiek społeczeństwo, potrzebują w tej chwili wzmacniającej rozprzężone nerwy kuracji. To też nie uczynił źle p. Crispi, że zapobiegając jeszcze głębszym wstrząśnieniom organizmu parlamentarnego, odroczył sesję, która zwiastowała się piorunami. Padło ich kilka i po odroczeniu—ale te były papierowe. To, co w odezwach swoich do wyborców wypowiedzieli pp. Brin i Rudini, nie przyczyniło się ani troszkę do zaostrzenia pozycji Crispiego. Brylantowe kolczyki, które król Humbert ofiarował pannie Crispi, idącej do ślubu, miały tym razem znaczenie historyczne: były one głośną odpowiedzią najwyższego czynnika monarchji konstytucyjnej na protesty owej „czwórki" mężów stanu, którzy nawet w chwili tak doniosłej nie umieli zgodzić się na akcję zbiorową i musieli—dzięki rozbieżności swoich kierunków politycznych — poprzestać na osobnych manifestach, posiadających tem samem charakter czysto indywidualnej manifestacji.

Riforma Crispiego szydzi z tak rozłupanej na czworo opozycji i z jej dowódców, przejętych tak głęboką dla siebie „pogardą", że nie zdołali uczynić jednego kroku po jednej linji. O pogardzie osobistej mowy tu niema: Rudini, Zanardelli, Brin i Cavalotti, wszystko to ludzie nieposzlakowani i wzajemnie swą nieskazitelność szanujący. Owa „pogarda" musi być rozumiana jako sprzeczność programów, jako rozmaitość haseł u stronnictw, któremi przewodzą. I tej trudno zaprzeczyć. Zaszkodziła ona im bardzo. Crispi tryumfator! Posłowie, zgorączkowani w pierwszej chwili, rozjechali się do domów w lepszych już daleko humorach; na ulicach wiecznego miasta, jak na Monte Citorio, zaległa cisza. Wśród tej ciszy urodzi się Chrystus, najwdzięczniejszy symbol pojednania ludzi i ludów.

Mowa, którą Henryk Brisson zagaił swoją prezydenturę w izbie francuskiej, rozwinęła w kilku treściwych zwrotach program koncentracji republikańskiej. Aczkolwiek elekt radykalistów, pragnął Brisson w tej pierwszej chwili przynajmniej ustrzedz się jątrzącego radykalizmu. Mimo tego stronnictwo jego obwołuje z hałasem swój tryumf i klęskę rządu i upadek spullerowskiej „polityki nowego ducha". Millerand daje do poznania nowemu prezydentowi izby w *Petite République*, że wybór swój zawdzięcza socjalistom. *Intransigeant* Rocheforta nie żywi szczególnej sympatji dla szorstkiego Brissona, „którego szkarłat nie potrafiłby rozbestwić żadnego wołu", cieszy go tylko, że kandydat Casimir-Periera i Dupuy, protekcjonista agrarny Méline, upadł. Wybór Brissona jest nowem wotum nieufności dla rządu. Niechaj drżą teraz panamitańczycy izby: Brisson był prezesem owej ankiety, która przetrząsała ich brudną bieliznę. Nie trudno zgadnąć, że pogróżki te zwraca p. Rochefort przedewszystkiem w stronę Rouviera i Constansa.

Nawet organy umiarkowanie republikańskie nie tają przed sobą grozy faktu, jaki tkwi w zwycięstwie radykalizmu i kolektywizmu. Czy siły tyle razy już dowodzącej swej niemocy „koncentracji republikańskie" wystarczą do odporu tej nowej nawały, przyszłość pokaże.

Br. Z.

KOLONJE LETNIE.

Podobnie jak lat dawnych i w tym roku komitet kolonij letnich zwrócił się do kupców o urządzenie w swych sklepach sprzedaży z ustępstwem na rzecz kolonij letnich. Pp. kupcy chętnie się przychylili do prośby komitetu.

W sprzedaży tej obowiązki uprzejmych kupcowych raczyły przyjąć uproszone damy. Dzięki zabiegliwości tych pań, jak również poparciu ze strony licznej publiczności rezultaty sprzedaży osiągnięto bardzo pomyślne.

Składając poniżej sprawozdanie z tej sprzedaży, komitet kolonij letnich uważa za swój obowiązek wyrazić na tem miejscu gorące podziękowanie: damom, pp. kupcom i szanownej publiczności za tak niestrudzoną gotowość w przychodzeniu z pomocą kolonjom letnim.

Wpłynęło do kasy od:

	% zadeklarowany	Suma osiągnięta z targu		Ofiary złożone na ręce dam	
		Rs.	kop.	Rs.	kop.
Fryderyk Puls (całodzienny dochód)	10	192	92	112	50
Marja Tomicka	10	27	13	65	52
J. Wadowski i sp.	10	19	22	29	63
Jaskulski	10	41	75	79	25
Schlager	10	34	53	28	05
Bracia Jabłkowscy	10	46	65	65	34
Michalski	15	19	39	32	90
Tani sklep	15	24	72	5	93
Golińska	10	36	96	63	50
Kwaśniewski i Markiewicz	10	10	15	10	—
Wiśniakowski	10	20	65	35	65
Złoty Ul	10	19	31	85	—
Zyndram	15	98	75	—	—
Flora	15	7	59	46	91
Golińska	10	24	48	27	10
Kwaśniewski i Markiewicz	10	10	—	51	66
Lipink	10	19	90	75	60
Muśnicki, ul. Marszałkowska № 80	10	10	66	166	45
Muśnicki, ul. Marszałkowska № 149	10	12	59	65	93
Popławski	10	15	76	12	93
Arct	10	42	04	28	80
Paprocki	10	53	37	23	95
Wadowski	15	43	81	46	02
Wilanowski	10	19	17	42	79
Boye	10	8	40	17	—
Doberski	10	8	14	6	86
Polski skład nici	10	11	44	53	70
Sędzimir	10	14	92	44	46
Loth	15	9	20	—	80
Czytelnia pism i dzieł naukowych	10	3	—	15	—
Gałkowski	10	13	75	15	25
Pigłowska	12	13	—	34	27
Bartold	10	15	94	93	16
Ratyński	15	35	15	29	92
Bardet	15	90	56	—	—
Siostry Rutowskie	15	7	73	48	83
Bez udziału dam:					
Arkuszewski	7	15	—		
Chojnacki	10	7	80		
Kozakiewicz	10	3	—		
Kuksz i Luedtke	10	5	26		
Majewski (Laboratorjum chemiczne)	20	25	—		
Riese i Piotrowski	10	27	11		
Zagrodziński	10	4	—		
Zamiast sprzedaży ofiarowali:					
Anczewski		15	—		
Bachus		20	—		
Fukier		15	—		
Kalinowski i Przepiórkowski		25	—		
Kreusch (Szanior), Żabia № 4		20	—		
Księgarnia krajowa		20	—		
Mieczkowski		10	—		
Pusch		5	—		
Wedel		25	—		
Wróbel		25	—		
Ofiary dam zamiast udziału w sprzedaży wyniosły razem		97	—		
Razem		3009	26		

Wykaz nieruchomości miejskich, wystawionych na licytację sądową w sądzie okręgowym warszawskim w m. styczniu 1895-go r.

A) Domy i place w Warszawie:

№	Wymienienie licytowanej nieruchomości	Przestrzeń placu w łokciach □	Czy i jakie są na nim zabudowania?	W jakiej drodze licytacja została wyznaczoną?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-ą czy II-gą?	Data licytacji.	Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie.	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż.	Suma długów hypotecznych w dacie opisu (nie licząc proc.) rubli:	UWAGI
1.	№ 2492D przy ulicy Smoczej pod № 31	3,856	kamienica dwupiętrowa, z oficyną murowaną jednopiętrową i budynkiem parterowym drewnianym	w drodze działów	25,670	I	2 styc	III	Grzędziński	15,085 niepodzielnie na obu tych nieruchomościach	Wszystkie te nieruchomości, z wyjątkiem wymienionej pod pozycją 14, mają uregulowaną hypotekę; księgi ich wieczyste znajdują się w archiwum hypotecznem miejskiem oprócz pozycji 11, której księga znajduje się w archiwum ziemiańskiem.
2.	№ 2492B przy rogu Smoczej № 33 i Gęsiej № 59	4,870	dom murowany z oficyną drewnianą i takiemiż zabudowaniami podwórzowemi	„ „	10,019	I	„	„	„		
3.	№ 2492E przy ul. Gęsiej pod № 61	2,954	dom drewniany z takiemiż zabudowaniami	„ „	2,580	I	„	„		5,820	
4.	№ 1196D przy ul. Śliskiej pod № 40	2,494	kamienica dwupiętrowa z oficyną trzypiętrową i zabudowaniami podwórzowemi	„	24,461	I	„	„	Rożnowski	34,105	
5.	№ 839 na Pradze (na gruncie emfiteutycznym)	24,162	plac bez zabudowań	subhastacja w poszukiwaniu rs. 451 z % i kosztami	500	I	„	„	„	6,028	
6.	№ 2752AB przy ul. Wiślanej № 7 i Lipowej № 12	3,030	dom jednopiętrowy z drzewa i muru pruskiego od ulicy Wiślanej, dom drewniany od ulicy Lipowej, oficyny drewniane, takaż garbarnia i zabudowania podwórzowe	ditto „ 4,000 „	7,000	I	8 styc	IV	Grzędziński	29,852	
7.	№ 5158 przy ulicy Hożej № 39	5,880	murowane stajnie, wozownie i składy	ditto „ 3,625 „	7,000	I	9 styc	III	„	104,775	
8.	№ 5159 przy ulicy Hożej № 37	5,586	murowane stajnie, wozownie i składy	ditto „ 3,400 „	7,000	I	„	„	„	95,800	
9.	№ 1147D/XII przy placu Witkowskiego № 11	3,732	bez zabudowań	w drodze działów	7,465	II*)	„	„	Orłow	niema długu	
10.	№ 545 przy ulicy Długiej	7,442	kamienica dwupiętrowa z pięcioma dwupiętrowemi i czterema jednopiętrowemi oficynami	„ „	122,000	I	„	„	„	37,663	
11.	№ 12 w Targówku na Pradze przy ul. Brudnowskiej № 13	1,620	bez zabudowań	subhastacja w poszukiwaniu rs. 219 z % i kosztami	— —	I	15 styc	V	„	175	
12.	№ 156 przy ul. Nowomiejskiej № 4	294	kamienica dwupiętrowa z zabudowaniami podwórzowemi	w drodze działów	7,000	I	„	IV	Dobkiewicz	9,013	
13.	№ 1219 przy ul. Pańskiej № 46	2,500	dom murowany, parterowy, dwie oficyny parterowe, drewniane i zabudowania podwórzowe	subhastacja w poszukiwaniu rs. 3,000 z % i kosztami	10,000	I	„	„	„	19,583	
14.	№ 3106TT przy drodze Górczewskiej № 12	około 2 m. 75 pr.	dom drewniany z takąż oficyną i komórkami	ditto „ 139 „	400	I	„	V	Grzędziński	niema hypoteki	
15.	№ 2468 przy ulicy Marjensztadt pod № 5	1,202	kamienica trzypiętrowa, stajnia murowana i zabudowania podwórzowe	ditto „ 300 „	24,411	I	„	IV	Orłow	45,520	
16.	№ 1582 przy ul. Jerozolimskiej pod № 31	4,199	kamienica czteropiętrowa z dwiema oficynami pięciopiętrowemi i jedną dwupiętrową	ditto „ 55,400 „	120,000	I	„	„	Rożnowski	177,458	
17.	№ 1693 przy ul. Wileżej № 20	2,400	dom drewniany z oficyną jednopiętrową murowaną i zabudowaniami podwórzowemi drewnianemi	ditto „ 2,500 „	8,000	I	„	„	„	6,350	
18.	№ 1192B przy ulicy Pańskiej pod № 49-ym na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 6)	2,000	kamienica dwupiętrowa z oficyną murowaną, parterową i zabudowania podwórzowe	ditto „ 3,000 „	4,700	I	„	„	Dobkiewicz	22,610	
19.	№ 900 przy ul. Chłodnej № 44 na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 24)	5,300	kamienica jednopiętrowa z piwnicą murowaną, mieszczącą motor parowy i zabudowania podwórzowe	ditto „ 16,000 „	25,000	I	„	„	„	47,324	
20.	№ 468 i 469 przy ul. Senatorskiej № 28 i 30	7,575	kamienica dwupiętrowa z takiemiż oficynami i budynkiem na składy	ditto „ 75,000 „	165,059	II*)	„	„	„	202,163	
21.	№ 2274E przy ulicy Muranowskiej № 45 i Miłej № 24 na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 29 kop. 96½)	2,767	kamienica jednopiętrowa z oficyną dwupiętrową murowaną, drewnianym domkiem dla stróża i drewnianemi zabudowaniami podwórzowemi	w drodze działów	20,019	I	„	„	„	15,645	
22.	№ 2287C przy ulicy Dzikiej № 32 na gruncie emfitetycznym (czynsz roczny rs. 2 kop. 20)	2,374	kamienica dwupiętrowa z dwiema takiemiż oficynami i zabudowania podwórzowe	„ „	34,500	I	16 styc	III	Krasuski	56,775	
23.	№ 1480 przy ulicy Śliskiej № 17 i Siennej № 24	2,272	dwa parterowe domy drewniane z oficyną parterową murowaną i zabudowania podwórzowe	„ „	16,000	I	„	„	„	11,800	
24.	№ 842 na Pradze przy ul. Zaokopowej na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny kop. 29)	2,843	budynek drewniany stary	subhastacja w poszukiwaniu rs. 1,500 z % i kosztami	1,000	I	„	„	„	12,210	
25.	№ 843 na Pradze przy ul. Zaokopowej na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny kop. 27)	2,923	„ „ „		1,000	I	„	„	„		
26.	№ 5162 przy ul. Nowowielkiej № 13	5,013	kamienica jednopiętrowa z trzema takiemiż oficynami	ditto „ 35,000 „	85,000	I	„	„	Grzędziński	82,5,0	
27.	№ 1147DXXIII przy ulicy Twardej № 60	5,460	kamienica dwupiętrowa z stajniami murowaną i drewnianą, tudzież zabudowania podwórzowe	ditto „ 7,580 „	24,112	I	„	„	Dobkiewicz	73,060	
28.	№ 1669 w Alei Ujazdowskiej № 29	2,511	kamienica jednopiętrowa z dwiema jednopiętrowemi, trzema dwupiętrowemi oficynami, tudzież zabudowania podwórzowe	w drodze działów	90,425	I	„	„	„	78,000	

*) Nieruchomość niniejsza, jako wystawiona na powtórną licytację, może być sprzedana i poniżej szacunku subhastacyjnego.

B) Domy i place w miastach prowincjonalnych gub. warszawskiej:

№	Wymienienie licytowanej nieruchomości	Przestrzeń placu w łokciach □	Czy i jakie są na nim zabudowania?	W jakiej drodze licytacja została wyznaczoną?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-szą czy II-gą?	Data licytacji	Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż	Suma długów hypotecznych w dacie opisu (nie licząc procentu) rubli	UWAGI
1.	Nieruchomość № 11 w mieście Sochaczewie, przy ulicy Trojanowskiego № 13 (polic.)	1400	Dom mieszkalny po części murowany a po części drewniany, parterowa od frontu, zaś jednopiętrowy od podwórza, ze spichrzem, szopą i komórkami	subhastacja w poszukiwaniu rs. 1,300 z % i kosztami	1,300	I	15 styc	IV	Dobkiewicz	3,464	każda nieruchomość ma uregulowaną hypotekę powiatową
2.	Nieruchomość № 529A w m. Nowym-Dworze (pow. warszawskiego) przy ulicy Bóżnicznej	950	dom drewniany, jednopiętrowy z przybudówką, tudzież komórkami	ditto „ 2,000 „	2,500	I	15 styc	IV	„	2,200	
3.	Połowa nieruchomości w m. Nowomińsku przy ulicy Lubelskiej № 55	— —	połowa domu drewnianego i zabudowań, tudzież połowa dziedzińca i sadu	ditto „ 600 „	800	I	16 styc	III	Grzędziński	niema uregulowanej hypoteki	

Dla kapitalistów.

Zbliża się nowy termin kwartalny licytacyj sądowych.

Obecna kadencja, przeznaczona, wedle prawa, specjalnie dla licytacyj nieruchomości miejskich, trwać będzie od d. 2-go do 16-go stycznia r. p., a w okresie tym w sądzie okręgowym warszawskim przypadnie pięć terminów przetargu, mianowicie, w dniach: 2-im, 8-ym, 9-ym, 15-ym i 16-ym stycznia (2, 9 i 16-go — w wydziale III-im, 8-ga i 15-go — w wydziale IV-ym i nadto 15-go—w wydziale V-ym).

Na terminy te wyznaczono ogółem 28 sprzedaży nieruchomości, w Warszawie położonych, i 3 licytacje domów i placów w miastach prowincjonalnych gub. warszawskiej. Z ogólnej liczby 31 sprzedaży, 21 wyznaczono w drodze wywłaszczenia, na żądanie wierzycieli, poszukujących tym sposobem swoich należności, a 11 pozostałych odbywa się w drodze działów.

Ustalonym zwyczajem podajemy dziś, gwoli użytkowi osób interesowanych, wykaz wystawionych na licytację nieruchomości, podług rubryk, których cel i znaczenie wyjaśniliśmy ongi w numerach 172-im i 267-ym *Kurjera* z r. z. Dla braku miejsca opuściliśmy tylko tym razem nazwiska właścicieli licytowanych nieruchomości, które osoby interesowane, w razie potrzeby, znajdą z łatwością w każdym kalendarzu.

Pozostaje nam przypomnieć, iż z pośród zamieszczonych w naszym wykazie nieruchomości sprzedaż niektórych, aczkolwiek obwieszczona urzędownie, może jeszcze uledz odwołaniu lub odroczeniu. W podobnych razach chętnie uwzględnimy reklamacje osób interesowanych, byleby poparte odpowiedniemi dowodami. *Fr. N.*

Przysłowia murzyńskie.

P. Jan Hess jest zasłużonym dla nauki podróżnikiem, a przytem wielkim przyjacielem czarnych swych współbraci. Nie zgadza się na zdanie kolonistów, a nawet niektórych misjonarzy, iż „murzyn jest zawsze bydlęciem, niekiedy nawet bydlęciem złem"; natomiast twierdzi, iż „podrapawszy, w każdym murzynie można dodrapać się człowieka zupełnie tak samo, jak podrapawszy, w każdym europejczyku możnaby się dopatrzeć... murzyna".

Obecnie podróżnik ogłasza nowe argumenty w obronie inteligencji swoich czarnych przyjaciół. Przysłowia są mądrością narodów, otóż przysłowia murzyńskie dziwnie są podobne do mądrości ludów europejskich, tak nawet podobne, iż w wielu razach brzmią prawie dosłownie. Sprawdza się tu stary aforyzm Humboldta, iż myśl ludzka przyodziewa w różnych czasach i u różnych ludów szaty rozmaite, ale w gruncie rzeczy pozostaje jednakową. To pewna, że murzyni są daleko mniej pochopni do wypowiadania swoich myśli, a więc rzadziej niż europejczycy popisują się swoją mądrością, w przysłowiach zawartą.

Przysłowia, które podajemy poniżej, zebrał Jan Hess w Oyo, w świętem mieście szczepu Yoruka, zamieszkującego brzegi Nigru. Tłumaczenia z bardzo pierwotnego języka krajowców dokonał o. Franciszek, misjonarz, od lat dwudziestu kilku przebywający w okolicach Oyo. Przysłowia te są bardzo starożytne. Podróżnik wraz z misjonarzem zbierali je od poetów królewskich, śpiewaków pałacu królewskiego w Oyo. Ludzie ci uważani są za istoty święte, bo ustnie przenoszą z pokolenia na pokolenie myty, epopeje, historję i tradycję plemienia.

Oto kilka charakterystyczniejszych świadectw mądrości narodowej plemienia Yoruba:

Jeżeli prawda zginie, trzeba jej szukać w przysłowiach.

Wiemy, kogo kochamy, ale nie wiemy, kto nas kocha.

Człowiek nie zawarł traktatu z żadną rybą, a chwali się, iż odnajdzie nawet igłę, jeżeli ta wpadnie w głębinę rzeki.

Bramy miasta Oyo nie mówią nigdy „bierz", ale zawsze „daj".

Człowiek wolny może być nieśmiałym, ale nigdy nie jest tchórzem.

Nie zabija się człowieka, który działał w nieświadomości.

Niekiedy człowiek ocala kurczę od pewnej śmierci, a to głupie gniewa się, że mu przeszkodzono dzióbać spokojnie na śmietniku.

Kto niesie na głowie ćwiartkę słonia, nie będzie po drodze szukał świerszcza w norze.

Popiół wraca na tego, kto go rzucił.

Lepiej jest być nieszczęśliwym niewolnikiem, niż złym synem.

Nie można nazwać jednocześnie rzeczy: ciężarem i przyjemnością.

Niech każdy będzie kontent z tego, co ma w domu, a zawsze z jednakową przyjemnością przyjmie to, co znajdzie na uczcie u przyjaciela.

Chwalimy się, iż znamy błędy naszych sąsiadów, a sami chowamy nasze błędy pod wielkim garnkiem.

Ślepy widzi tylko wtedy, gdy śpi; dlatego też widzi często to, czego niema.

Głód w brzuchu jest hardy: przeszkadza tam wejść innym uczuciom.

Najprzebieglejszy szczur złapie się w pułapkę jeżeli ta zbyt długo stoi otworem.

Wielkość nie tłumaczy złych czynów.

Niechby motyl wziął nawet i nazwę ptaka: nie zrobi nigdy tego, co ptak.

Kto ma odwagę, nie potrzebuje lekarstw.

Człowiek, który nie wie, co odpowiedzieć, patrzy w górę; czyżby odpowiedź była napisana na pułapie?

Głupcy mówią: bogaty jest szczęśliwym. Czyż nie wiedzą, iż najczęściej skarbnik korzysta ze skarbów bogacza?

Choćby człowiek uniknął kary za zły czyn, kara dosięgnie go w formie wyrzutów sumienia.

Najwięcej ludzi woła: daj mi, dam ci!

Sen psa zostaje w nim samym."

W samej rzeczy, p. Jan Hess ma rację: czarna mądrość dziwnie jest podobna do białej. (X)

— Sobotni numer *Praw. wiestn.* podaje Najwyższy Ukaz Imienny do rządzącego senatu, zawierający dosłownie powtórzenie Najwyższego Rozkazu z dnia 6 (18) b. m. o zaszczyceniu członka rady państwa J. W. Gurko godnością jenerał-feldmarszałka.

— W odpowiedzi na depeszę, wysłaną w d. 18-ym grudnia do Ministra Najwyższego Dworu przez Arcybiskupa warszawskiego rzymsko-katolickiego, otrzymano następny telegram:

„Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Wincentemu Popielowi:

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan rozkazał podziękować Waszej Ekscelencji, biskupom i duchowieństwu katolickiemu djecezji warszawskiej za powinszowanie i dobre życzenia.

Hrabia Woroncow Daszkow."

Zakomunikowane telegraficznie powinszowanie Arcybiskupa Popiela było zredagowane w następujących wyrazach:

„P. Ministrowi Najwyższego Dworu, hrabiemu Woroncowi-Daszkowowi:

„Z powodu święcenia po raz pierwszy po wstąpieniu na Tron Wszechrosyjski Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, ośmielam się prosić Jaśnie Wielmożnego Hrabiego, aby nie odmówił wyrażenia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu wiernopoddańczych powinszowań i życzeń długoletniego i pełnego chwały Panowania, w imieniu mojem, biskupów i duchowieństwa katolickiego kraju tutejszego.

Arcybiskup warszawski
Wincenty Popiel."

— Z Najwyższego zezwolenia pomocnik Jenerał-Gubernatora warszawskiego, jenerał-lejtnant sztabu jeneralnego, senator baron Medem, z d. 23-im grudnia rozpoczął pełnić tymczasowo obowiązki Jenerał-Gubernatora. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* zapewnia, iż na kolejach skarbowych, schodzących się w Petersburgu, postanowiono wprowadzić codzienny ruch wagonów IV-ej klasy.

— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum komunikacyj zamierza postawić na pierwszym planie kwestję rozszerzenia sieci dróg bitych i żeglugi rzecznej w państwie.

— *Russk. wied.* dowiadują się, jakoby nie została zaniechana myśl utrzymania niektórych ulg przy przejeździe kolejami według nowej taryfy pasażerskiej. Szczegółowe omówienie tej sprawy powierzone będzie specjalnej komisji rządowej.

— *Now. wr.* donosi, iż do rady państwa wniesiono projekt, dotyczący drobnych towarzystw kredytowych.

— Według informacyj dzienników petersburskich, w początkach stycznia r. p. do rady państwa wniesiony będzie opracowany przez ministerjum finansów projekt zmian w poborze opłat podatkowych. Jak wiadomo, projekt powyższy proponuje znaczną redukcję opłat dodatkowych.

— *Now. wr.* donosi, iż w d. 22-im b. m. w ministerjum rolnictwa i dóbr państwa rozpoczęły się posiedzenia komitetu drobnego przemysłu.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament podatków niestałych kończy opracowanie nowej ustawy tytuniowej.

— *Birż. wied.* dowiadują się, iż ministerjum rolnictwa odrzuciło projekty, nadesłane z trzech gmin w obrębie prowincyj nadbałtyckich i dotyczące organizacji towarzystw wzajemnego ubezpieczenia od gradobicia. Ministerjum w motywach odmowy zaznaczyło głównie okoliczność, że tak drobne towarzystwa nie będą w stanie zadosyć uczynić swemu zadaniu.

— Według informacyj *Birż. wied.*, projekt, dotyczący skasowania sądów handlowych i zlania ich z sądami okręgowemi, został ostatecznie przejrzany przez ministerjum finansów, które przesłało go ze swemi uwagami do ministerjum sprawiedliwości. Sądy handlowe zachowane będą, jako samodzielna instytucja, w miastach portowych oraz znaczniejszych ogniskach handlu.

— Specjalna komisja sanitarno-budowlana, delegowana przez p. gubernatora warszawskiego do obejrzenia nowej cukrowni Brześć Kujawski, spisała protokuł, w którym zamieszczono: 1) Dwa zbiorniki osadowe nie są dostateczne i należy więcej ich urządzić w pewnem oddaleniu od fabryki i rzeki Zgłowiączki. 2) Należy dopilnować, aby spusty irrygacyjne były dalej od rzeki przeprowadzone, albowiem spuszczanie wody nieczystej do Zgłowiączki może spowodować zatrucie ryb na przestrzeni 20-tu wiorst i pozbawić mieszkańców okolicznych dobrej, czystej wody rzecznej.

— Przez władze sądowe są poszukiwane, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, następujące osoby: Wiktorja

Trojanowska 27 lat, Franciszek Mikołajczyk 24 lat, Fryderyk Hertz 22 lat, Jan Przybyliński 25 lat, Anna Hełmańska 28 lat i Ignacy Przychodzki 25 lat.

= W ciągu jednego tylko tygodnia, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, skradziono konie w okolicy Warszawy w następujących miejscowościach: w Przybyszewie Sylwestrowi Wrzesińskiemu parę wałachów, w Kośminie W. Lechowi klacz siwą, w Rutce A. Gerentowi parę koni: wałacha i klacz, w Aleksandrowku M. Boguckiej wałacha gniadego, w Nadzinie I. Brzezińskiemu wałacha gniadego, w Wólce-Lubelskiej M. Skalikowi klacz gniadą i w Kobyłce I. Kostrzewie wałacha.

= Z powodu znacznego rozszerzenia działalności kasy wsparć rzemieślników i robotników warsztatowych na kolei warszawsko-wiedeńskiej, skutkiem przyłączenia do niej robotników stałych wszystkich wydziałów w składzie osobistym służby zdrowia nastąpiły następujące zmiany: na stanowisku naczelnego lekarza służby zdrowia pozostał dr. Śliwicki, dotychczasowy naczelny lekarz służby zdrowia i kasy wsparć, pomocnikiem zaś naczelnego lekarza mianowany został dr. Markiewicz. Stanowisko lekarza kasy wsparć objął dr. Słupecki, po którym miejsce zajął dr. Ciągliński. Na wakujące posady lekarzy służby zdrowia mianowani zostali: dr. Witkowski i dr. Benni; ten ostatni jako specjalista chorób usznych.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w Królestwie Polskiem, w gubernji piotrkowskiej, w powiatach będzińskim i częstochowskim w dniach 18 i 19 grudnia zachorowało osób 5, wyzdrowiały 3, zmarły 3 i pozostało chorych 10. W gubernji lubelskiej w powiecie nowoaleksandryjskim w d. 14 grudnia wyzdrowiało 3 chorych.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, jak o tem już wspominaliśmy, zajęła się sprawą niezbędnego rozprzestrzenienia szpitala na Pradze, obsługującego, oprócz samej Pragi, świeżo do miasta przyłączone przedmieścia: Szmulowiznę, Kamionek i Nową Pragę. Specjalna komisja, której powierzono bliższe zbadanie tej sprawy, przyszła do wniosku, że zaprojektowane rozszerzenie istniejącego na Pradze szpitala nie uczyni jednak zadość potrzebom ludności tej dzielnicy, i dlatego konieczne jest zbudowanie nowego szpitala przynajmniej na 300 łóżek. Rada dobroczynności publicznej, zgadzając się zupełnie z taką opinją komisji, zamierza zaniechać zupełnie projektu rozszerzenia dzisiejszego szpitala, a natomiast zająć się kwestją budowy nowego gmachu szpitalnego.

= *Gazeta losowań* pisze, co następuje: „Na ostatniem posiedzeniu reprezentantów zgromadzenia kupców m. Warszawy zakomunikowano list p. Józefa Rawicza, zawierający ofiarę rs. 1,000 (tysiąc) na budowę gmachu dla szkoły „niedzielno-handlowej" przy zgromadzeniu istniejącej. O ileby projekt budowy w ciągu lat dwudziestu nie został urzeczywistniony lub o ileby dotychczasowy ustrój szkoły został zmieniony, ofiara p. Rawicza włączona być ma do funduszu wsparć zgromadzenia. Obecni przez powstanie z miejsc podziękowali ofiarodawcy za jego hojny datek."

= Na wczorajszem zebraniu ogólnem Towarzystwa łyżwiarskiego przyjęto w drodze balotowania 13-tu nowych członków. Następne zebranie wyznaczono na d. 7-my stycznia na godz. 9-tą wieczorem.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pani Jadwiga Dziekońska żadnego oddziału w przytułku św. Stanisława Kostki nie fundowała, lecz spełniając życzenie ś. p. córki Marji Ramm wnosiła coroczną na tenże przytułek ofiarę.

= Dzisiaj od południa, jako w dzień wigilji Bożego Narodzenia, czynności w zarządach kolei tutejszych ustały, a przez dwa dni świąt ekspedycje towarowe na kolejach nadwiślańskiej i wiedeńskiej będą zamknięte i ruch pociągów towarowych na kolei obwodowej będzie wstrzymany, jak również i przeładunek towarów na stacji Warszawa Towarowa za rogatką wolską. Jutro i pojutrze na linjach głównych pociągi towarowe kursować będą w zmniejszonej ilości, osobowe zaś idą wszystkie, jak zwykle.

= W kościele na Powązkach, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, w czasie sumy chór z towarzyszeniem orkiestry z fabryki Temlera i Szwedego, pod dyrekcją p. Ant. Krawczyka, wykona mszę Krogulskiego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernatorzy: r. t. Subbotkin do Siedlec, piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa i wołyński rz. r. st. Suchodolski do Żytomierza; prokurator izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Turau, inspektor szpitali, profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow, komendanci pułków gwardji: jenerał-major Zander i jenerał-major Fułłon oraz dowódzca brygady artyleryjskiej jenerał-major Martyszew do Petersburga, szambelan Maciej ks. Radziwiłł do Zegrza; wicegubernatorzy: rz. r. st. Bukshewden do Radomia, rz. r. st. Sewastjanow do Lublina; przyjechali zaś: zarządzający pałacami Cesarskiemi pułkownik gwardji Iwanow z Petersburga, prezes sądu okręgowego piotrkowskiego rz. r. st. Potułow i zamieszkał w hotelu Angielskim.

= Bawi w naszem mieście p. Kazimierz Danysz, dyrektor „Lutni" łódzkiej.

= Na zamku Lerma pod Genuą zmarł margrabia Andrea Spinola, ze znanej we Włoszech rodziny, w 69-ym r. życia. Zmarły żonaty był z Teklą Trębicką, córką ś. p. Kazimierza, a siostrą hr. Emilji Starzeńskiej z Piekar, w gub. siedleckiej, oraz Stanisława Trębickiego, właściciela dóbr Piekary, i Michała Trębickiego, żonatego z Marją z Wołowskich.

= Pogrzeb ś. p. sędziego Dramińskiego.

Przed trzema dniami podaliśmy życiorys zmarłego w dniu 20-ym b. m. ś. p. sędziego Dramińskiego.

Wczoraj właśnie, o godzinie 2-ej po południu, przy licznym udziale świata prawniczego, oddano mu ostatnią doczesną posługę. Z pośród wieńców, złożonych na trumnie, wyróżniały się swą pięknością i rozmiarami dwa z jednobrzmiącym na wstęgach napisem: „Sędziemu sprawiedliwemu i zacnemu człowiekowi". To adwokatura warszawska z jednej, a młodsi sądownicy z drugiej strony spotkali się tym sposobem w wyrazach swej czci dla nieboszczyka.

Pomimo dotkliwego błota i niepogody, trumnę, od samego kościoła aż do miejsca wiecznego spoczynku, ponieśli na swych barkach adwokaci i sądownicy.

Nad grobem palestra warszawska, przez usta jednego z swych członków, oddała hołd pamięci zmarłego w następującem przemówieniu, będącem wyrazem powszechnych uczuć naszego świata prawniczego.

„Jeżeli prawość charakteru jest cnotą, to, nie chybnie, posiadał ją zmarły. Jeśli umiejętność przekonania zasługą jest sędziego, to tę zasługę zmarły okazał społeczeństwu. Jeśli głoszenie bezwzględnej sprawiedliwości jest przymiotem niezwykłym, to przymiot ten świeci nad pamięcią zmarłego. Gdy zaś wszystkie te przymioty ducha jednoczą się z imieniem Szczepana Dramińskiego, to jakże zacnego straciliśmy współobywatela!

Był to najistotniejszy przedstawiciel prawdy w wieku kłamstwa i obłudy. Nie mamona, nie zaszczyty, lecz ona — prawda wszechpotężna — była mu drogowskazem zarówno na krześle sędziowskiem, jak i na twardym gościńcu ziemskiej wędrówki... Nie ustępował przed nikim, kto jego hasła nie rozumiał lub zrozumieć nie chciał... I stało się, że pod godłem tem zwyciężył; nie było bowiem nikogo, co nie ukorzyłby się przed czcigodną postacią tego siwowłosego patrjarchy, który umiał ujarzmiać słowem miłości i karać słowami sprawiedliwości.

Niekiedy nie historja, lecz legenda umie odtwarzać prawdziwy obraz ludzi niezwykłych. I legenda unosi się nad tym świeżym grobem. I z ust do ust krążą słowa, cechujące wielkość duchową zmarłego ku zbudowaniu potomnych. Co jednak nie do legendy już i teraz należy, to ta miłość, którą my, uczniowie Dramińskiego, otaczaliśmy ukochanego przyjaciela adeptów magistratury, to ta pewność nasza — przedstawicieli palestry, przy wprowadzaniu przed nim sprawy—że słuszność tryumf odniesie, to wreszcie ten ogólny głęboki żal, który na wieść o zgonie ś. p. Dramińskiego ogarnął nas wszystkich, co towarzyszyliśmy mu dzisiaj na miejsce wiecznego spoczynku.

To też, gdy mogiłę jego opuścić mamy, na usta cisną się słowa: „Jasny duchu prawdy! przyświecaj ztąd naszym myślom i czynom. Starości, co nad poziomy ducha podniosłaś, bądź przykładem dla młodych prawników!"

= Z teatru i muzyki.

* Otwarcie teatrów nastąpi w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, t. j. w środę.

W dniu tym dane będą następujące widowiska:

W teatrze Wielkim „Ernani" (ostatni występ p. Battistiniego, oraz występ pani Bonaplata i p. Cardinali).

W Rozmaitościach komedja Bałuckiego „Dom otwarty", poprzedzona „Pomyłką", a

w teatrze Małym operetka Audrana p. t. „Konik polny i mrówka".

* Na czwartek repertuar zapowiada: w teatrze Wielkim „Rigoletto", w Rozmaitościach „Bawidełko" Lubowskiego, a w Małym „Piosenki tyrolskie" i „Ciotkę Karola".

W „Rigolecie" dadzą się słyszeć pierwszy raz: śpiewaczka koloraturowa panna Biondelli i tenor liryczny p. Castellano.

Panna Biondelli gościła już przed paru laty na naszej scenie i pozostawiła po sobie bardzo sympatyczne wspomnienie.

* Wznowiony w zeszłym tygodniu na scenie teatru Wielkiego pięcioaktowy dramat Aleksandra Dumasa (syna) „Marja Gauthier" („Dama kameljowa") grany będzie w nadchodzący piątek tym razem na scenie teatru Rozmaitości.

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru Rozmaitości wystawiona będzie po raz pierwszy sztuka Hermana Sudermanna „Walka motylów".

W obsadzie sztuki powyższej figurują panie: Siennicka, Fedorowiczowa, Borkowska, Trapszo-Chodowiecka oraz pp.: Rapacki, Szymanowski, Nowicki, Wolski i Czarnecki.

* Mieczysław Frenkiel wystąpił w tych dniach w Lublinie trzykrotnie w „Grubych rybach", „Złotym cielcu", „Naszych najserdeczniejszych" i „Teściu".

Teatr każdym razem był przepełniony, artystę przyjmowano owacyjnie.

Gazeta lubelska poświęca Frenklowi cały artykuł, pełen zachwytu.

* Dyrektor orkiestry teatru Rozmaitości, p. Leopold Lewandowski, po dwumiesięcznej ciężkiej chorobie odzyskał zdrowie i już w tych dniach powróci do swoich obowiązków.

* P. Ludwik Grossman komunikuje nam łaskawie wyciąg z listu p. Aleksandra Lambert dyrektora konserwatorjum Newyorskiego.

„Mój wieczorek muzykalny d. 10-go b. m.—pisze pan L.—świetnie się udał.

„Kompozytor Bamberg grał nam wyjątki z swojej nowej opery „Elaine", a Edward Reszke śpiewał niektóre numery z tejże opery.

Jan Reszke improwizował przy fortepianie, zaś Damrosz popisał się wyjątkami z nowej swojej opery.

„Żałuję, że z powodu niedyspozycji mojej siostry nie mogłem przyjąć dam.

„Sława naszych artystów, zadokumentowana przez braci Reszków i Padarewskiego—coraz wzrasta, dzięki nowym talentom.

„P. Hellerówna debjutowała wczoraj (d. 10-go b. m.) w Mignon i miała najzupełniejszy sukces.

„Wkrótce urządzę znowu wieczór w konserwatorjum... z damami..."

* „Kapela średniowieczna", która koncertowała w murach starej Antwerpji podczas wystawy wszechświatowej w drodze z Wiednia do Petersburga zatrzyma się w przyszłym miesiącu w naszem mieście.

Orkiestra złożona z członków kostjumowanych, pozostaje pod wodzą p. Van Haetena i grywa prastare utwory na instrumentach z XVI-go wieku.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1110, Rozmaitości 326 i Małym 476; wczoraj: w Wielkim 1190, Rozmaitości 474 i Małym 351.

= Konkurs.

W *Gazecie rzemieślniczej* czytamy, co następuje:

„Jeden z prawdziwych przyjaciół *Gazety naszej*, który życzy sobie, aby nazwisko jego nie było ujawnione, ofiarował *rs. 150* na konkurs przy *Gazecie*.

Redakcja po porozumieniu się z ofiarodawcą wybrała następujące tematy do artykułów, które to tematy, zdaniem jej, najwięcej dziś ogół rzemieślniczy interesują:

1) Do czego jest potrzebna rachunkowość rzemieślnikowi i jakie książki rachunkowe konieczne prowadzić powinien?

2) Jakie wyroby rzemieślnicze są i mogą być wywożone na rynki wschodnie i jakie są sposoby rozszerzania zbytu na tych rynkach?

3) Rzetelność i punktualność w rzemiośle?

4) Dzisiejsze sposoby nauczania rzemiosła. Zalety i wady każdego z nich?

5) Gdzie i jak rzemieślnik nasz ma szukać kredytu?

6) Jakie reformy byłyby pożądane w cechach warszawskich i prowincjonalnych?

Każdy artykuł, na którykolwiek z powyższych tematów napisany, a obejmujący 250—750 wierszy zwykłego druku *Gazety*—należeć będzie do konkursu.

Artykuły w kopertach zapieczętowanych z napisem „na konkurs" nadsyłane być winny najpóźniej do *d. 1-go kwietnia 1895-go r.* pod adresem redakcji *Gazety*—Krakowskie Przedmieście nr. 66.

Nadto należy dołączyć kopertę, również opieczętowaną, opatrzoną godłem, jakiem podpisany będzie artykuł, a zawierającą nazwisko autora.

Nagród będzie trzy: rs. 75, rs. 50 i rs. 25.

Komitet konkursowy zastrzega sobie, że wynagradzać będzie tylko prace uznane za dobre.

Autor najlepszej z nich otrzyma rs. 75, autor drugiej z kolei rs. 50 i wreszcie trzeci rs. 25.

Wszystkie prace nagrodzone i zakwalifikowane do druku będą umieszczone w *Gazecie* za zwykłem wynagrodzeniem.

Komitet konkursowy stanowią pp.: Aleksander Feist, Józef Keppe, Aleksander Makowiecki, Bronisław Michalski, Leon Niemyski, Konrad Olchowicz, Tomasz Otwinowski, Stanisław Piotrowski, Józef Rzękowski i Zygmunt Szaniawski.

= Gwiazdka.

W ochronce IX-ej imienia Baudouina, nazwanej na pamiątkę twórcy domu podrzutków, odbyła się przy ul. Piwnej tak wyczekiwana przez dziatki gwiazdka.

Przełożony kościoła św. Marcina Jks. St. Podczaski nader sympatycznie przemówił tak do 110 dziatek, jak pań opiekunek, poczem zapalono choinkę i wszyscy łamali się opłatkiem.

p. Fr. Narożny, organista miejscowy, przygrywał na panorgu a dziatki śpiewały chórem różne kolendy.

Alfabetycznie wywoływał opiekun p. J. Gautier 7-letnie i młodsze dziatki przed grono opiekunek, które własnoręcznie w ofiarowanych torbach przez p. J. Magnusa doręczyły im różne bakalie, a oprócz tego prawie bez wyjątku obdarowane zostały koszulkami, ubraniem, bucikami itp. i tak:

p. Janowa Bersohnowa przysłała 72 koszulek;

p. Jakubowa Epsteinowa 12 bucików i kawałki barchanu; p. Zofja z Mrozowskich Gagatnicka 12 chusteczek i 12 pończoszek;

p. Wanda Bartol. Hirszowa 40 sukienek, 10 barchanów;

p. Flora Kleynadel 6 koszulek;

hrabianki Zofja i Leonja Rostworowskie 14 pończoszek i kawałki barchanu;

p. Joanna Rychterowa 36 chusteczek i po kop. 30 dostało 16 dzieci;

pensjonarki pp. Lewi i Krokowskiej od swej przełożonej 36 łokci płótna i pierniki;

ze starej poczty p. L. Wróbel uzbierane bakalje, pierniki itd. w dwóch beczułkach;

z ul. Kapitulnej p. J. Wróblewski 200 pierników i 150 świeczek;

z ul. Szpitalnej p. Franciszka Szmolke pakę pierników, migdałów, fig itd.;

hrabina Helena Mikorska, Henryka Skarzyńska pierniki; wreszcie p. Wanda Chruszczakowska pierniki, a z placu teatralnego p. A. Szuster papier i ołówki.

Obszerna sala, w której roboty p. Czarnowskiego wisi olejny portret niezapomnianej pamięci Baudouina, była pełna gości, a nawet dawnych takich dzieci, które do ochrony dawniej uczęszczały, jednem słowem, oprócz osób powyżej wymienionych byli pp. bar. E. Lesser, Paulina Bogusławska, Marja i Adela Giersztówny, Marja Kułakowska, Bronisława i Leopołdyna Sulatyckie, Kozłowska, El. Kędzierska i wiele innych, oraz pp. Al. Moldenhawer, M. Puchalski, L. Wapiński, B. Kułakowski, Jakób Epstein, St. Gierszt, dr. Winiarski i inni.

Na wniosek opiekuna ochrony, za J. ks. Podczaskim dziatki zmówiły pacierz za zmarłych dobrodziejów, między innemi ś. p. Karolinę hr. Rostworowską, Tytusową hr. Dembowską, Marję z hr. Tyszkiewiczów Łempicką, Marję Rotwandową, Amelję Elsnerową, Karolinę Kochanowską, Julję Szustrową, Amelję Gauthierową, Władysława Rychtera i b. p. M. Bersohna i wielu innych.

Uzupełniając wiadomość o gwiazdce w ochronie XXXIII-ej donosimy, że rodzina pp. Jerzmanowskich, oprócz darów w ubraniu i łakociach złożyła na ręce opiekuna ks. Seroczyńskiego rs. 125, dla zapisania do książeczek oszczędnościowych dziatwy stale uczęszczającej do ochrony XXXIII-ej przy ulicy Tarczyńskiej za rogatką jerozolimska.

W sobotę, dnia 22-go, o godzinie 2-ej po południu, odbyła się gwiazdka przy ulicy Starej w szwalni I-ej pod wezwaniem Najświętszej Panny Marji, w obecności głównej opiekunki szwalni hr. Marji Wandy Ronikierowej oraz pp. opiekunek: Bronisławowej Gutowskiej, Marji z Czorbów Okęckiej, A. Hubowej, A. Poniatowskiej, M. Gutowskiej, Skiwskiej i członka zarządu Towarzystwa dobroczynności Wiktora hr. Ronikiera.

Po serdecznem przemówieniu szanownego proboszcza Mokotowa ks. Kaczyńskiego licznie zebrana dziatwa we wzorowym porządku odśpiewała ładne kolendy, po czem, dzięki ofiarności szanownych pp. opiekunów i opiekunek i hojnej ofierze fabryk Scheiblera, Żyrardowa i p. Wróblewskiego, zostały rozdane przeważnie odzież i pierniki.

= Ujęty złodziej.

Przed kilku dniami wspominaliśmy o znacznej i zuchwałej kradzieży, której ofiarą padł p. Ludwik Szumiński w drodze do Wiednia.

Panu Sz. w wagonie skradziono przekaz na 20,000 guldenów płatnych w Pradze oraz paszport.

Kradzież ta została spełnioną w następujących warunkach.

Na stacji Trzebinia p. Sz. zapoznał się z jakimś pasażerem, mówiącym doskonale po polsku, który zaproponował zajęcie we dwóch jednego przedziału, aby w ciągu nocy można było wygodnie się przespać.

Kiedy p. Szumiński twardo odrazu zasnąwszy, obudził się już w pobliżu Wiednia, był sam w wagonie.

Przytomny konduktor oświadczył, że towarzysz wysiadł w Boguminie (Oderbergu).

Pugilares znajdował się na swojem miejscu w kieszeni surduta, więc p. Sz. nie mógł powziąć żadnego podejrzenia.

Dopiero po południu, a więc w kilkanaście godzin po przyjeździe p. Sz. spostrzegł brak paszportu.

To go zaniepokoiło i skłoniło do przejrzenia wnętrza pugilaresu.

Przekazu nie było...

Wówczas p. Sz. odniósł się telegraficznie do Pragi i zastrzegł, aby okaziciela bez względu na paszport jako złodzieja aresztowano.

Telegram jednak okazał się już spóźnionym.

Rozwinięto przecież energiczne śledztwo w celu ujęcia złodzieja, którego rysopis również telegraficznie został w różne strony rozesłany.

Dzięki temu, złodzieja schwytano na pograniczu Czech i Saksonji w pociągu, idącym z Eger do Drezna.

Jest to Herman Litten, zbiegły złodziej z gub. kijowskiej, rodem z Berdyczewa.

Litten niegdyś spełnił sporo kradzieży na kolejach południowo-zachodnich w Cesarstwie.

Wszystkie pieniądze przy nim znaleziono, jak również kilka fałszywych paszportów na rozmaite nazwiska.

= Oszustwo.

Zamieszkały w Odessie Wilhelm Umber, mieszkańcowi tutejszemu, Izraelowi Ketnesowi, wydał weksel na sumę 750 rs.

Według umowy dług miał być spłacony ratami miesięcznemi.

Wierzyciel, nie otrzymując zwrotu pieniędzy, zwrócił się do Umbera, który odpowiedział listownie, iż cztery raty wysłał pocztą, na dowód czego posiada kwity.

Ketnes, po wymianie licznych listów, zwrócił się do urzędu pocztowego, gdzie sprawdzono, iż pieniądze były kwitowane legalnie przez Izraela Ketnesa.

Dopiero teraz, temu ostatniemu przyszło na myśl, iż U. mógł działać w porozumieniu z jego imiennikiem, bratem stryjecznym, już niejednokrotnie karanym za rozmaite przewinienia.

Podejrzenie to sprawdziło się w zupełności, ale odbiorca listów, bawiący za granicą, nie może być chwilowo pociągnięty do odpowiedzialności.

Natomiast wierzyciel wytoczył Umberowi sprawę karną i, celem popierania jej, wyjechał do Odessy.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy wczorajszej Marjanna Czarnecka, wdowa po oficjaliście rolnym, zamieszkała na Woli, usłyszawszy mocny kaszel dwóch córeczek, postanowiła dać im, jak to zwykle czyniła, winka emetykowego.

Młodsza, trzyletnia dziewczynka, Ludwika, broniła się przed przyjęciem lekarstwa, a po wypiciu łyżeczki, strasznie zaczęła krzyczeć.

To jednak nie zwróciło uwagi rozespanej matki, gdyż dała lekarstwo i starszej córce, ośmioletniej Karolinie.

Okazało się, iż nieszczęśliwa matka pomyliła się i zamiast winka emetykowego, napoiła dzieci jodyną.

Pomimo energicznego i szybkiego ratunku, stan zdrowia obu dziewczynek nie przestaje być groźnym.

Nad zrozpaczoną matką, z obawy aby się nie targnęła na własne życie, rozciągnięto baczny nadzór.

= Pokąsanie.

Wczoraj, w podwórzu domu pod № 32-im przy ul. Nowy Świat niewielki pies pokojowy, będący własnością jednego z lokatorów, rzucił się na 8-letniego Zygmunta Milewskiego.

Widząc to 16-letni Onufry Smołka, pośpieszył z pomocą.

Lecz tak Milewski, jak i Smołka, zostali pokąsani.

Zachodzi poważna obawa, iż piesek, zazwyczaj spokojny, został dotknięty wścieklizną i w celu zbadania tego przypuszczenia, psa wzięto pod obserwację weterynaryjną.

Pokąsanych odesłano do bawiącego w Warszawie dra Bujwida.

= Pod wozem.

Nocy onegdajszej jadący z Warszawy wozem naładowanym rurami żelaznemi, Maciej Wrzesiak, skręcił za Wawrem do rowu.

Wóz przewrócił się, zaś ciężar przygniótł W., który połamał sobie żebra i poniósł nadwerężenie krzyża.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora do łazieniek pod № 14-ym przy ul. Granicznej przyszedł jakiś młody człowiek i zająwszy numer, dość długo nie wychodził.

Ta nazbyt długa kąpiel obudziła podejrzenie w służącym, który, otworzywszy drzwi zapasowym kluczem, zastał gościa zemdlonego.

Woda w wannie była zafarbowana krwią.

Okazało się, iż gość, przez przecięcie arteryi nożyczkami, dostał krwotoku i w ten sposób chciał się pozbawić życia.

Szybka pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu.

Desperata odwieziono do lecznicy prywatnej pod № 3-im przy ul. Próżnej.

W ubraniu młodzieńca znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Symchy Lajzermana, zamieszkałego pod № 17-ym przy ul. Elektoralnej.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie jest wiadoma.

= Zabójca i samobójca.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o krwawym dramacie, jaki się rozegrał między Marjanem Gierbaczewskim a Andrzejem Wiechońskim.

Ten ostatni, jak wiadomo, zabił Gierbaczewskiego i, zanim go zdołano ująć, sam wystrzelił do siebie z rewolweru, mierząc w usta.

Wiechoński, odwieziony do szpitala praskiego, po upływie kilkunastu godzin życie zakończył.

Tym sposobem wobec śmierci dwóch sprawców dramatu, śledztwo zostaje zawieszone.

= Pożar.

Dziś, o godz. 2-ej w nocy, oddziały straży ogniowej zostały zaalarmowane łuną, jaka się pokazała w stronie szpitala ujazdowskiego.

Okazało się, iż pożar wybuchnął istotnie w zabudowaniach tego szpitala, w długim parterowym budynku drewnianym, stanowiącym oddział dla nowozaciężnych i rekrutów.

Zanim nadbiegły oddziały straży, budynek cały stanął już w płomieniach, które zaczęły grozić dwóm przyległym pawilonom murowanym, tak, że całe działanie straży zwrócić się musiało do umiejscowienia pożaru, płonący zaś budynek do szczętu uległ spaleniu i rozebraniu.

Wszyscy chorzy w porę jeszcze zostali przeniesieni do innych oddziałów szpitalnych.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

O godz. 5-ej zrana pożar zupełnie stłumiono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24, 25 i 26-go grudnia oraz d. 1, 5, 6, 7 i 8-go stycznia, jako w święta uroczyste nowego i starego stylu, będą zamknięte wszystkie kasy magistratu, z wyjątkiem kasy pokładnego, która będzie czynna bez przerwy w godzinach od 10—12-ej w południe, z wyjątkiem dni: 25-go grudnia, 1, 6 i 13-go stycznia, w których kasa ta będzie zamknięta.

— Do d. 27-go grudnia naczelnik zakładów dobroczynnych w Warszawie będzie przyjmował deklaracje na dostawę w r. p. sukna, płótna i rewantuchów, towarów łokciowych. jak perkalu, flaneli i t. p.; kołder wełnianych, towarów kolonjalnych, herbaty, piwa, spirytusu, nabiału, soli, octu, śledzi, nafty, świec, mydła, krochmalu, farbki i sody; trumien drewnianych, pobiały naczyń kuchennych i szyb.

— Naczelnik urzędu pocztowego centralnego w Warszawie komunikuje nam z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Wskutek przyjętego zwyczaju, publiczność w dniu Nowego Roku, według nowego i starego stylu, rozsyła znaczną ilość biletów wizytowych pod opaską i listów z noworocznemi życzeniami, których liczba przenosi nieraz 200,000 sztuk.

Z uwagi, iż tego rodzaju korespondencja bywa zwykle wrzucana do skrzynek pocztowych w przeddzień lub w sam dzień Nowego Roku, uporządkowanie jej przeto i ostemplowanie w ciągu jednej nocy i w dniu Nowego Roku, jak zresztą dowiodła praktyka, jest wprost niemożliwe, wskutek czego musi nastąpić opóźnienie w doręczaniu przez listonoszów korespondencji, o której mowa.

Celem usunięcia tej niedogodności, naczelnik urzędu pocztowego centralnego w Warszawie uprasza mieszkańców miasta, ażeby przy zdawaniu na pocztę *miejską*, bilety wizytowe wysyłane pod opaską i listy z powinszowaniami: *a)* na Nowy Rok według nowego stylu, *oddawać do rąk* urzędnikom w poniżej wymienionych biurach i oddziałach pocztowych, poczynając od d. 12/24-go po dzień 19/31-go b. m. i *b)* na Nowy Rok według starego stylu od d. 24-go grudnia (5-go stycznia) po dzień 31-szy grudnia (12-go stycznia), a nadto, ażeby do godz. 6-ej wieczorem 19/31-go grudnia i 19-go grudnia (12-go stycznia) bezwarunkowo niewrzucać przesyłek do skrzynek pocztowych miejskich, korespondencja bowiem znajdująca się w skrzynkach przed rzeczoną godziną, może być adresatom dostarczona przed nastąpieniem Nowego Roku.

Oddana w poniżej wymienionych biurach pocztowych korespondencja, wręczona będzie adresatom w sam dzień Nowego Roku, korespondencja zaś wrzucona do skrzynek pocztowych wieczorem d. 19/31-go grudnia i d. 31-go grudnia (12 stycznia) lub d. 20-go grudnia (1 stycznia) i 1-go (13) stycznia, o ile tylko okaże się to możliwem, będzie rozdana d. 1-go stycznia, według starego i nowego stylu.

Oto wykaz biur pocztowych, w których poczynając od d. 12/24-go grudnia po dzień 19/31-szy grudnia i od dnia 24-go grudnia (5 stycznia) po dzień 31-szy grudnia (12 stycznia) przyjmowane będą na pocztę miejską bilety wizytowe pod opaską i listy z powinszowaniami Nowego Roku:

1) Urząd pocztowy centralny warszawski, w wydziale sprzedaży marek pocztowych i przyjmowania korespondencji rekomendowanej.

2) Urząd pocztowy miejski nr. 1-szy, róg ulic Pawiej i Dzikiej.

3) Urząd pocztowy miejski nr. II-gi, przy ul. Grzybowskiej pod nrem 29-ym.

4) Urząd pocztowy miejski nr. III-ci, przy ul. Miodowej pod nrem 15-ym.

5) Urząd pocztowy miejski nr. IV-ty, przy ulicy Kruczej pod nrem 38-ym.

6) 1-szy oddział pocztowy miejski w gmachu Banku państwa.

7) 2-gi oddział pocztowy miejski w cytadeli.

8) 3-ci oddział pocztowy miejski przy koszarach lejb-gwardji pułku litewskiego, Aleja Szucha.

9) 4-ty oddział pocztowy miejski w hotelu Europejskim.

10) Urząd pocztowy miejski nr. V-ty, przy ulicy Ząbkowskiej pod nrem 203 na Pradze."

Dla najuboższych z matek.

W 14-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stasiunia Salkowskiego, przypadającą w pierwszy dzień Bożego Narodzenia matka składa rs. 3 dla najbiedniejszych z matek z intencją, aby Bóg raczył pobłogosławić na drugim jedynym jej synu.

Na kolonje letnie.

Jadzia i Edzio Jamniccy rs. 2.

Dla ubogich dzieci.

Kamilcia S. zabawek paczkę i tornister.

Dla ubogiej nauczycielki M., która z powodu ataków sercowych nigdzie lekcyj dostać nie może (Żórawia № 9).

Mania Stasia i Jadzia rs. 1 kop. 50.

Na odzież dla ubogich.

Cz. D. rs. 1.

Na osady rolne.

A. F. rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

Aleksander Tiaju z Petersburga kop. 25.—B. rs. 5.—Rs. 1 od wynalazcy nowych termometrów M. H.

Na salę dla rakowatych.

H. Ch. z Siedlec, na uczczenie pamięci Zofji Babskiej rs. 2

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Władysław Brzosko,

majster mularski, były starszy senjor bractwa św. Wincentego Fererjusza,
po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22-go grudnia r. b., przeżywszy lat 52. Pozostała w głębokim smutku żona, córki, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 26-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1551

† Ś. P.

Józef Kochanowski,

pomocnik rejenta,
po krótkiej chorobie, zmarł dnia 23-go grudnia 1894 r., przeżywszy lat 59. Pozostali brat z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana, dnia 26-go grudnia r. b., o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —5973—

† W dniu 27-ym grudnia, to jest we czwartek, jako w dzień imienin

† Ś. P.

Jana Rogozińskiego,

b. prezesa prokuratorji,
odprawioną będzie msza święta za duszę jego, w górnym kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana. 5971

W dniu 19 b. m. zmarł
B. P.
SAMUEL WINTER

niezapomniany nasz kolega, idealny ojciec rodziny, dobry człowiek. W ciągu czasu, który wśród nas bawił, zdołał dobrocią serca i prawością charakteru wzbudzić w nas szczerą sympatję i szacunek; niespodziany zgon jego wywołał w naszych sercach bolesny okrzyk prawdziwego żalu.

Zespoleni w bezgranicznem współczuciu dla twej zrozpaczonej rodziny b. p. Samuelu, kładziemy na twoim grobie wieniec, spowity z naszych serdecznych żalów i niekłamanych uczuć.

Koledzy
z akc. Towarz. M. Silbersteina.

Łódź, dnia 21/XII 94. 1556

† W dniu 25-ym grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysławy Biernackiej,

odprawione zostanie nabożeństwo w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. 5918

Dnia 27-go grudnia, we czwartek, w rocznicę śmierci

† Ś. P.

Marjanny SZULC,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają.

† W dniu 27-m grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Jakowskiego,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 5955

† Ś. p. Stanisław JODKOWSKI,

urzędnik stacji telegraficznej warszawskiej, assesor kollegjalny, kawaler orderu, przeżywszy lat 42, po krótkich cierpieniach, rozstał się z tym światem, dnia 22-go grudnia 1894 r. Pozostała żona wraz z dziećmi i szwagrem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 26 grudnia, o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **10-ej** zrana z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus. —5980

† Dnia 27-go grudnia, to jest we czwartek, jako w dniu imienin, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., za duszę 5928

ś. p. Jana Pomianowskiego,

na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Artykuł *Graždanina*, o którym już wspominaliśmy ogólnikowo, w dosłownym przekładzie brzmi, jak następuje:

„Kwestja polska w Rosji, według mnie, nie należy do najtrudniejszych, o ile zechcemy zastanowić się nad nią ze strony historycznej i że się tak wyrazimy, narodowej, jakkolwiek przyznać trzeba, że różne wypadki skomplikowały ją do tego stopnia, iż pozornie wydaje się czemś bardzo trudnem. Jest to atoli tylko zewnętrzna powłoka kwestji, którą możnaby było zetrzeć i usunąć stopniowo pewnemi racjonalnemi sposobami...

„Trudność polega chyba na tem, że w kwestji polskiej, jak w wielu zagadnieniach państwowych, trzeba wynaleźć rozumną drogę pośrednią między dwiema krańcowościami i środka tego trzymać się już stale i niezachwianie. Owe krańcowości znane są wszystkim: jedną reprezentują ci, którzy pod płaszczykiem patrjotyzmu pragną uczynić z państwa russkiego — które jest również państwem polaków — ustawicznego ich ciemiężyciela i stosunek względem nich oprzeć na zasadzie stałego i zupełnego niedowierzania; drugą krańcowość reprezentują ci liberałowie zachodowcy, którzy kwestję polską, podobnie jak wszelkie kwestje narodowościowe, traktują z uroszczeniami do osobistego i narodowego separatyzmu, jakoby w imię odmiennej kultury i specyficznych interesów narodowych, a zarazem z niedowierzaniem względem zasadniczego pierwiastka Rosji — samowładztwa.

„Gdy spojrzymy an polaków ze stanowiska historycznego i za punkt wyjścia polityki, względem nich stosować się mającej, przyjmiemy ocenę ich charakteru narodowego, wówczas zaiste zadanie wynikające z kwestji polskiej, nie przedstawi się nam tak trudne. Polacy są narodem lekkomyślnym i zapalnym, a tem samem nader wrażliwym.

„Pierwsze dwie właściwości sprawiają, że są wielce niewrażliwi na wskazówki historji, na logikę faktów i w ogóle na wszystko, co tylko wymaga rozwagi i namysłu. Zarazem wszakże trzecia ich cecha, wrażliwość, ułatwia zadanie państwowego prowadzenia ich według pewnego systemu politycznego...

„Słuszność tego zdania potwierdza poważne porównanie polaków w Austrji z naszymi; tam, prawdę powiedziawszy, pod pokrywką świecidełek konstytucyjnych płacą dziesięćkroć więcej na osobę aniżeli w Rosji, ponieważ jednak wolno im nosić kontusze, śpiewać wszystko, co im się podoba i tańczyć mazura dzień i noc — nie przestają czuć się szczęśliwymi i zadowolonymi ze swego losu... Przyjęte łatwo, czysto dziecinne wrażenia czynią ich szczęśliwymi. U nas pod względem materjalnym są oni o wiele szczęśliwsi, niż w Austrji, ponieważ jednak nie mają swoich zabawek narodowych, zapominają o poważnych dobrodziejstwach i wszystko skupia się w tem, że czują się pod nieznośnym uciskiem tyranji i niechęci. Najwidoczniej uwydatniła się ta lekkomyślność w początkach r. 1860-go, gdy rząd podjął program najszerszego względem polaków liberalizmu i mógł spodziewać się od nich nawzajem troszeczki rozwagi dla odpłacenia mu się wdzięcznością, do której niezaprzeczenie miał prawo. Nic z tego: wszystkiego danego polakom było im zamało, im zachciało się kontuszów i marzeń o odbudowaniu Polski do Moskwy; czyż można było przedstawić sobie coś bardziej lekkomyślnego, jak ta mrzonka? A jednak pociągnęła za sobą wszystkich, i rozumnych i nierozsądnych, i doprowadziła do powstania, o którego skutkach nikt z polaków ani pomyślał.

„W samem Wilnie zasadnicze poglądy na kwestję polską zmieniały się po r. 1863 kilkakrotnie w ciągu lat 30 nietylko w szczegółach, ale radykalnie, podobnie jak zmieniały się, lubo w mniejszym stopniu, w Warszawie. Barometryczne te zmiany w atmosferze politycznej względem kwestji polskiej stanowią same przez się wielkie dla nich brzemię, zwłaszcza, że obok odczuwania tego brzemienia, oddalają fatalnie epokę jasnych i jednolitych poglądów na kwestję polską w Rosji.

„Dlatego to, gdyby polacy przestać umieli być o tyle lekkomyślni, iżby weszli w siebie i zastanowili się nad swą winą w nieszczęściach, jakie sprowadzili na siebie, stanowiłoby to niewątpliwie pierwszy krok ku wytworzeniu sobie nowego położenia. Ale niestety, dotychczas organy prasy polskiej wszelkich obozów obchodzą starannie tę kwestję i odwołania się do refleksji nigdzie nie widać, ani słychać.

„A przecież pożądany ten zwrot od lekkomyślnych westchnień i jęków na dolę obecną z jednej strony i niedościgłych mrzonek z drugiej w kierunku szczerego i wyraźnego przyznania się do winy i zastanowienia przyczyniłby się bez wątpienia do ułatwienia rządowi zadania polityki wyraźnej, określonej i bardziej dowierzającej.

„Na jutro—kończy autor—odkładam pytanie, dlaczego polityka w kwestji polskiej, jako jedno z zagadnień rządowych, nie wydaje mi się zbyt trudną.

„Od tej chwili upłynęło lat 30; położenie polaków bez kwestji pogorszyło się znacznie w porównaniu z ich położeniem przed powstaniem, ale, bez względu na to, choćby logika nauki, płynącej z dziejów, była nie wiemy jak wymowna i dosadna, nie znajdziecie ani jednego polaka, któryby wśród mas, biadających na system ucisku, zdobył się na wypowiedzenie z zimną krwią i przekonaniem zdania, że jedyną przyczyną tego pogorszenia się położenia polaków w Rosji jest własna ich lekkomyślność, która doprowadziła do przejmowania się największemi bredniami...

„Lecz niemniej fakt pogorszenia się położenia polaków po r. 1863-im jest faktem niewątpliwym i brzemię nowych stosunków polega właśnie na tem, że polityka dobrych intencyj i próby dowierzania siłą okoliczności musiała przemienić się w politykę niedowierzania, której ciężar zasadza się na tem, że ustanawia nieokreślony porządek, niejasny i nieszczery w stosunku rządu do rządzonych i z konieczności staje się zależna od zapatrywań osób, miejsca i czasu."

Graždanin w dalszym ciągu w sprawie stosunków w Królestwie Polskiem pisze w ostatnim numerze, co następuje:

„Powiedziawszy jednak, że pierwszem przykazaniem dla każdego przedstawiciela władzy w obchodzeniu się z polakami powinna być troska o powiększanie wszelkiemi sposobami miłości dla Monarchy, należy powiedzieć o tem, jak najlepiej dojść do pełnienia tego przykazania.

„Mogą mi powiedzieć, że przykazanie to stosuje się równie dobrze do kwestji polskiej, jak i do innych sfer życia russkiego, gdzie również pierwszą troską ajenta władzy powinno być podnoszenie w podwładnych mu poddanych Monarchy miłości ku Niemu; jest to zupełnie słuszne zarówno względem wszystkich poddanych Monarchy, czy to niemców, czy finlandczyków itd. Jedyną troską przedstawiciela władzy powinno być podniesienie miłości dla Monarchy, ale rzecz polega na tem, że troska taka tam, gdzie niema kwestji politycznej, narodowościowej i religijnej, daje się urzeczywistnić w sposób normalny i nie napotyka nigdzie przeszkód, lecz przeciwnie współdziałanie. Tam znów, gdzie obok kwestji zarządu istnieje sprawa rusyfikacji i gdzie życie codzienne reprezentuje coś w rodzaju nieustannego

spełniania się idei separatyzmu i idei jednoczenia, tam, powtarzam, troska ajenta władzy russkiej o wzmocnienie miłości ku Monarsze urzeczywistnia się nie na gładkim gruncie historycznie ugruntowanej jednomyślności, lecz przeciwnie na nierównym gruncie różnicy zdań mniej lub więcej poważnej. Rzecz naturalna, że w takich wypadkach potrzeba wiele taktu i mądrego przewidywania, aby uniknąć smutnych skutków nierozumnej gorliwości."

„Dla uniknięcia tego istnieje, o ile mnie się zdaje, jeden środek: oto staranny wybór osób, którym powierza się reprezentowanie władzy wszędzie tam, gdzie z bieżącemi sprawami zarządu łączy się misja zlewania innoplemieńców i innowierców z życiem państwowem russkiem, a tem bardziej polaków, którzy, jak się powyżej rzekło, ze względu na swój charakter wymagają, aby prowadzący ich za nich myśleli, usuwając przyczyny przejmowania się niemądremi bredniami wrodzonej lekkomyślności i odbiegania z prostej drogi życiowej.

„Tak więc wybieranie dla prowadzenia ich najlepszych ludzi russkich jest głównym środkiem dla osiągnięcia tego, aby przedstawiciele władzy użyczali polakom czynnej pomocy i zachęty w sumiennem dążeniu do zjednoczenia się z życiem państwowem russkiem.

„Nasi tuzinkowi patrjoci, domagający się rusyfikacji w imię brutalnej przemocy, nigdy, rozumie się, nie dotykali tej kwestji, a mianowicie przymiotów osób, wybieranych do spełniania zadań rusyfikacji. Czy kwestji tej nie dotykają oni z umysłu w tym celu, aby wywołać starcia i nieporozumienia i cieszyć się z nich następnie, czy tylko wypadkiem—tego nie wiem, ale to wiem i to wie każde dziecko, że tylko ten sposób rusyfikacji jest pewny i skuteczny, który w miłości dla Monarchy i trosce o sławie Jego Imienia szuka sposobów do rozbudzenia tej samej miłości wśród ludności różnoplemiennej państwa, a to czynić mogą tylko ludzie uczciwi i rozumni, nie zaś pierwszy lepszy z brzegu. Prawdę tę stwierdza w sposób dotykalny szereg faktów historycznych na kresach russkich. Nasz nieszczęsny Kraj zachodni w ciągu tych 30 lat ileż to razy dawał uderzające przykłady, jak fatalnie szła sprawa rusyfikacji, ilekroć wykonawcami zadań rządowych byli jacyś awanturnicy i ludzie, którzy szli na kresy, ponieważ nikt użyć ich nie chciał w gubernjach wewnętrznych i przeciwnie, jak szła skutecznie, gdy przedstawiciele wyższej władzy żądali od wykonawców swoich wskazówek nie swawoli i samowoli, lecz wypełnienia uczciwego tych obowiązków, które czynią obraz Władcy nietylko silnym, lecz i pięknym."

„W kraju nadbaltyckim zaprowadzenie reformy sądowej było również wymownem świadectwem tej siły, jaka tkwi we wzmocnieniu russkiego pierwiastku państwowego drogą wyboru najlepszych ludzi. Minister sprawiedliwości, Manassein, który zaprowadzał tam tę reformę, szczególniej starał się o to, aby posłać do kraju nadbaltyckiego na wszystkie nowe urzędy sądowe najlepszych ludzi russkich — i w ciągu roku nowe instytucje sądowe nietylko funkcjonowały już wzorowo, lecz stopniowo pozyskały sobie sympatję ze strony tych samych niemców, którzy powitali je z nieufnością, tak, że obecnie nowe instytucje wspierają się zarówno na swej sile państwowej, jak i na sympatjach i poważaniu ze strony całej ludności nadbaltyckiej, bez różnicy narodowości i stanu.

„W tymże kraju nadbaltyckim żyje jeszcze świeżo pamięć o tym gubernatorze, który wsławił się dlatego głównie, że w krótkim stosunkowo czasie potrafił zdobyć miłość—nie dla siebie, bo rzecz to nietrudna i zasługa negatywna—lecz dla swej sprawy, dla swego zadania państwowego, dla tradycyj, których był piastunem i kierownikiem, i któremu powiodło się usunąć dawny antagonizm między niemcami a russkimi."

„W Królestwie Polskiem w końcu szóstego dziesiątka bieżącego stulecia jakże świetnie a jednocześnie jak spokojnie i wytrwale, nikogo nie uciskając i nikogo nie dotykając, posuwała się sprawa russka dzięki temu, że wzięli się do niej przybyli z różnych końców Rosji wyborowi ludzie.

„Na zakończenie powtarzam: dajcie wybranych ludzi i starajcie się usuwać złych, a kwestja polska zacznie słabnąć i ginąć pod wpływem władzy rozumnej, sprawiedliwej i silnej jej przedstawicieli."

*

Dalsze wywody *Graždanina*, jako rozwinięcie poprzedniego artykułu, są następujące:

Stwierdziwszy raz, że wyróżniającemi cechami charakteru polskiego są lekkomyślność i zapalność, utrudniające polakom zastanawiania się i refleksję, okaże się, iż główne zadanie rządzących nimi osób i instytucyj polega na tem, aby prowadząc, myśleć za nich.

„O ile mi się zdaje, powtarzam, zadanie to nie jest trudne. Myślenie za nich wymaga stale jednako wytężonej uwagi i jednakiego zawsze czuwania nad tem, aby polacy czuli prowadzącą ich siłę i zdawali sobie jasno sprawę z celu tego prowadzenia.

„Celem tym jest—całkowite wszczepienie w życiu polaków tej myśli, iż niepodzielnie poddani są władzy russkiej Jednowładnej i Samowładnej. Cel ten nie wymaga wynarodowienia: jak tatarzyn pozostaje tatarzynem, czuchoniec—czuchońcem, tak polak pozostaje polakiem i katolik katolikiem."

„Ale w dalszym ciągu redukuje się wszystko do tego, w jakim stopniu w poddanie się głównej idei państwowej obowiązku wiernopoddańczego wnoszą polacy własną dobrą wiarę i własną inicjatywę. Jest to kwestja zasadniczo ważna, bo zawisło od niej to, co polacy w swoim języku pieśni żałobnej przywykli nazywać *uciskiem*. Dobra wiara i własna inicjatywa w poddaniu się russkiemu pierwiastkowi państwowemu wymagają, aby idea ta wchłaniała się w życie z mlekiem matki, aby następnie działo się to za sprawą pierwszej szkoły, jaką jest rodzina, za sprawą kapłana w kościele i wreszcie za sprawą szkół dla każdego wieku; wymagają i tego, aby polak pojmował tę ideę zupełnie tak samo w instytucji rządowej, jak w domu u siebie. Gdzie zaś niema tego utożsamienia własnej inicjatywy polaków z dążnościami rządu, gdzie życie ujawnia różnicę między rządowem a prywatnem pojmowaniem przez polaków obowiązków wiernopoddańczych, tam wytwarza się właśnie takie położenie, gdy moralną dźwignią stosunku rządu do polaków jest niedowierzanie i gdy administracja zaczyna wydawać wszelkie nieprzyjemne dla polaków następstwa nierównej, epizodycznej i nieuniknionym rzeczy porządkiem opresyjnej polityki. Dla polaków polityka ta jest podwójnie uciążliwa: raz, jak powiedziałem, poddaje ich bezpośrednio owym ograniczeniom, które są nieuniknione, raz istnieje powód do niedowierzania, a powtóre, dzięki niejasnej, a nawet burzliwej atmosferze, w której upływa życie polaków, polityka ta zwala na nich jednych całą odpowiedzialność za wynikające nieporozumienia. Jest to objaw nieunikniony, skoro tylko w życiu polaków nie widać ich inicjatywy, ich dobrej wiary w poddaniu się polityce rządowej, skoro tylko w życiu tem i polka-matka, i polak-ojciec, i polak-ksiądz nie są zupełnymi sprzymierzeńcami rządu w sferze jego zadań, bo wówczas życie nabiera chaotycznego w różnych stopniowaniach charakteru; trudno wtedy zdać sobie sprawę, gdzie zaczyna się powód, aby nie ufać polakom i gdzie zaczyna się powód dla uczynienia ajentowi władzy rządowej zarzutu, iż uciska bez przyczyny polaka. Z tego zaś wniosek, że gdyby odwrotnie życie polskie odbijało wyraźnie dążenie rodziny i Kościoła w kierunku urabiania z polaków-katolików dobrych poddanych Monarchy Russkiego i dobrych obywateli russkich, w takim razie wszystko to, co w krokach administracji miejscowej zdradzałoby niegodny silnej władzy russkiej charakter ograniczania lub prześladowania narodowości i wiary — byłoby bezwzględnie wyraźną przyczyną dla pociągania winnych do odpowiedzialności.

„Tego to niestety nie uznają polacy w dostatecznej mierze i dlatego to na nich głównie spada wina, że stosunek władzy rządzącej względem nich ma raczej charakter niedowierzającego *status quo*, aniżeli stanowczego, normalnego systemu postępowania.

„Uszanowanie tych przykazań nabiera szczególnego znaczenia praktycznego, gdy łączy się z niem niezłomna stanowczość w żądaniu wszystkiego, co zaleca prawo i kierownicza wola Monarsza w interesie państwa. Jeżeli tedy ajenci władzy, mający do czynienia z polakami, nie zaniechają niczego, aby budzić miłość dla Głowy rządu, i zarazem wymagać będą stanowczo posłuszeństwa wiernopoddańczego, wówczas z jednej strony zadanie ich znacznie się uprości, a z drugiej strony ułatwi się i polakom możność przejawiania inicjatywy i dobrej wiary w swem życiu, celem godnego spełnienia obowiązków wiernopoddańczych.

„Wówczas, w myśl naczelnej tej misji podsycania miłości ku Monarsze, ajenci Jego władzy unikają w naturalnym biegu rzeczy wszystkiego, co może podrażnić umysły i serca. A gdy raz już usunięte zostaną w życiu powszedniem powody, wywołujące zbyteczne zgoła drażnienie umysłów, ułatwione będzie temsamem naturalne skierowanie tych samych umysłów ku stopniowemu zbliżeniu do russkich ideałów państwowych. Chcąc jednak, aby przestrzeganie przykazania tego co do wzmacniania wśród rządzonych polaków miłości ku Monarsze było potężnym i zbawiennym sposobem jednoczenia ich z Rosją i aby nie było narażone na przeistoczenie się w słabość, iżby nie zeszło na opieszałość i pobłażanie, podkopujące powagę i godność russkiej władzy państwowej, potrzeba, jak się rzekło, nieubłaganej stanowczości w przestrzeganiu jednakowo dla wszystkich praw i zarządzeń rządowych, tak aby każdy polak był pewnym tych dwojga rzeczy, że nikt w imieniu władzy russkiej nie będzie go uciskał, i że żadne zboczenia od prawa i z drogi, przez władzę wykreślonej, nie będzie tolerowane."

„Aby być sprawiedliwym, stojąc na gruncie prawdy życiowej, należy przyznać, że bez pomocy ajentów władzy rządowej, powołanych do kierowania polakami, trudno od nich wymagać własnej, szczerej inicjatywy w zlaniu się z życiem państwowem russkiem. Pomoc ta, która ma być aktywną nie zaś passywną, powinna, o ile mi się zdaje, polegać na niezachwianem przestrzeganiu głównego przykazania z katechizmu każdego sługi i przedstawiciela władzy: robić wszystko, co wywołuje miłość ku Monarsze; przykazanie to jest tem ważniejsze, że z niego wypływa inne: unikać wszystkiego, co wywołuje rozdrażnienie i zmniejsza miłość do Monarchy."

Skazanie Dreyfusa.

Już od godziny 6-ej z wieczora w sobotę tłumy ludu otaczały gmach sądu wojennego przy ulicy Cherche Midi. O tej godzinie dopiero adwokat Demange skończył swoją obronę i trybunał udał się na osobność celem wydania wyroku. Wówczas też dopiero wpuszczono publiczność do sali, która szturmem ją wzięła. Z oddechem zapartym w piersiach czekano godzinę.

O siódmej powrócił trybunał przy znanem haśle komendy „*Garde à vous.* Nastała głęboka cisza.

Pewnym, doniosłym głosem zwiastował przewodniczący sądu, pułkownik Maurel, wyrok: „Sąd wojenny kapitana Dreyfusa jednomyślnie uznał winnym. (Rozdzierający głos „ach!" z tłumu publiczności). Pułkownik Maurel mówi dalej: „Kapitan Dreyfus skazany jest na pozbawienie honorów wojskowych i dożywotnią deportację."

W sali woła znów kilka głosów: „*Vive la Patrie!*"

*

W chwili, gdy sąd wojenny oddalił się na naradę, odprowadzono Dreyfusa do poczekalni oskarżonych, której już nie opuścił, wedle bowiem kodeksu wojennego wyrok ogłaszanym bywa w nieobecności oskarżonego. Prawodawcy chodziło o to, aby skazanego pozbawić możności zelżenia sądu.

Sądowi wojennemu przedstawionem było jedyne tylko pytanie do odpowiedzi. Czy kapitan Dreyfus jest winnym, że w r. 1894-ym w Paryżu obcemu mocarstwu albo jego przedstawicielom dokumenty dotyczące obrony narodowej wydał i czy popełnił czyny lub utrzymywał związki z rzeczonem obcem mocarstwem w celu nakłonienia go do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Francji lub dostarczenia mu środków do tego?"

W kilka minut po ogłoszeniu wyroku w sali oskarżyciel publiczny major Brissot udał się na dziedziniec pałacowy. Wyprowadzono Dreyfusa; oblany bladym blaskiem kilku latarń gazowych, wysłuchał tu wyroku. Gdy sekretarz skończył czytać, Brissot rzekł: Masz pan 24 godzin czasu do apelacji.

Podobno Dreyfus zamierza apelować. Przy odczytaniu wyroku płakał.

Grupa deputowanych zamierza w izbie zażądać kary śmierci na podobne zbrodnie. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym Jego Cesarska Mość raczył przyjmować nadzwyczajne poselstwo tureckie, które przybyło do pałacu Aniczkowa w galowych karetach dworskich. Fuad-pasza doręczył Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu order Imtiaz, a Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani oznaki orderu Szefakat.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Jak donosi *Praw. wiestn.*, wczoraj w kościele katolickim św. Katarzyny odbyły się egzekwie przy ciele zmarłego jenerał-adjutanta Mördera. Na nabożeństwie byli obecni: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta.

Petersburg 24-go grudnia. (*Tel. pr. K W.*) — *Praw. wiestn.* donosi, iż Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wczoraj wyjechali do Carskiego Sioła na pobyt czasowy.

Paryż 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jenerała Czertkowa, który przybył tutaj z notyfikacją wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, przyjęto uroczyście na dworcu. Kompanja honorowa oddawała honory. Wiele flag.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Do Gazety *Now. wr.* telegrafują z Berlina o otrzymaniu tam wiarogodnych wiadomości o odwołaniu hr. Szuwałowa ze stanowiska posła russkiego przy tamecznym dworze. Dzienniki niemieckie poświęcają hr. Szuwałowowi nader sympatyczne artykuły, zaznaczające szczególnie nieocenioną umiejętność hrabiego do godzenia wszelkich nieporozumień.

Petersburg 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur-War.*)—Dzienniki donoszą, że wkrótce ma tutaj przybyć poseł z Konstantynopola, Nelidow, oraz poseł z Kopenhagi, Murawiew.

Petersburg 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Przybył z Warszawy dowodzący 15-ym korpusem armji, Smołytow.

Petersburg 23-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Zakończył tu życie ochmistrz Najwyższego Dworu, senator Kazembek.

Petersburg 24-go grudnia. (*T. pr. Kur. W*) — Zarządzający wydziałem lekarskim w instytucjach Cesarzowej Marji, Sutugin, wyjeżdża na rewizję tychże instytucyj.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Oberoficer do szczególnych poruczeń przy sztabie warszawskim, Januszewski, zostaje mianowany pełniącym obowiązki sztabs oficera tegoż sztabu, a kapitan Chimin oberoficerem do szczególnych poruczeń przy tymże sztabie. Sztabs-oficer sztabu, podpułkownik Baczyński, uwalnia się z zajmowanego stanowiska z odkomenderowaniem do szkoły Aleksandrowskiej.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Mówią tu, że prezes zarządu kolei południowo-zachodnich p. Andrejewski ma otrzymać nowe, wyższe stanowisko.

Petersburg 24-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Laborant chemji uniwersytetu warszawskiego, Kondakow, bronił tu wczoraj w uniwersytecie, z powodzeniem, rozprawy na stopień magistra chemji.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczoraj urzędownie zawiadomiono artystów, że widowiska w teatrach Cesarskich rozpoczną się z d. 1-ym stycznia (st. st.)

Petersburg 24-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Według informacyj *Niedieli*, członkowie zarządu Towarzystwa osad rolnych i kolonij poprawczych pp. Moldenhawer i Miklaszewski, czynili starania o wprowadzenie kary rózgowej dla dziewcząt, znajdujących się na kolonjach poprawczych tegoż Towarzystwa. Ministerjum dało odpowiedź odmowną, przyczem p. minister zwrócił uwagę, że kara cielesna została skasowana nawet dla kobiet, skazywanych na zesłanie.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Praw. wiestn.* donosi, że wkrótce rada państwa ma rozważyć środki, zmierzające do urządzenia dróg podjazdowych.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W roku przyszłym od chwili otwarcia żeglugi wprowadzona będzie nowa taryfa russko-dunajowej komunikacji towarowej. Głównemi punktami ekspedycyjnemi mają być: Moskwa, Oreł, Kursk, Charków, Petersburg, Warszawa, Łódź, Praga i Lublin.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Powstało towarzystwo akcyjne, czyniące starania o przeprowadzenie kanału, mającego połączyć Wołgę z Donem.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Ogłoszone zostało rozporządzenie o zaliczenie tymczasowych emisyj biletów kredytowych z lat 1877 i 1878 do stałych. Rozporządzenie to motywowane jest względami na niepożądane chwianie się kursu wekslowego i koniecznością pomnożenia liczby znaków pieniężnych.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W drodze urzędowej zaprzeczono doniesieniu dzienników, jakoby komisja do zrewidowania praw sądowych miała się oświadczyć za ustanowieniem posady „miejscowego sędziego", jednoczącego w sobie obowiązki dzisiejszych sędziów pokoju i miejskiego sędziego śledczego i naczelnika ziemskiego. Komisja ma rozmaite projekty co do najbardziej jednostajnego i prawidłowego zorganizowania miejscowych instytucyj sądowych, lecz stawianie w tej mierze jakichkolwiek postanowień jest przedwczesne.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Pod roztrząsanie rady państwa ma przyjść kwestja o środkach, jakie przyczynić się mogą do budowania sieci tanich kolei miejscowego znaczenia.

KOMPROMIS.

Berlin 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dowiadujemy się, iż rząd jest skłonny do zgodzenia się no znaczne zmiany artykułów 130 i 131 kodeksu karnego we wniesionej do parlamentu nowelli do prawa, gdyż nie ulega wątpliwości, że większość tych zmian zażąda i je uchwali. Niebezpieczeństwa rozwiązania parlamentu nie ma obecnie, gdyż kanclerz Hohenlohe skłonny jest do wszelakich ustępstw

Berlin 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z najlepszego źródła słychać, że wynik procesu Dreyfusa da podstawę do dyplomatycznych rokowań pomiędzy Niemcami a Francją. Tutejsze sfery rządowe są nieco zdziwione wysokim wymiarem kary. Wysoki urzędnik państwa zapewnia, że mocarstwem, o które chodziło w procesie, nie są Niemcy (?).

PROCES DREYFUSA.

Paryż 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wyrok skazujący kapitana Dreyfusa na dożywotnią deportację do Kaledonji rozniósł się lotem błyskawicy po całym Paryżu. Już o godzinie 9-ej wieczorem bulwary były zalane nadzwyczajnemi wydaniami gazet. Powszechnie ubolewają nad tem, że zdrajca Dreyfus nie został skazany na śmierć, gdyż na nią zasłużył. Od r. 1870-go jest to pierwszy we Francji wyrok za zdradę kraju. Gauthier de Clagny zamierza dzisiaj interpelować w izbie z powodu procesu Dreyfusa.

SPRAWA GIOLITTIEGO.

Rzym 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Sprawozdanie komisji senatu, wydelegowanej do zbadania opublikawanych dokumentów Giolittiego oświadcza, że nie kompromitują one politycznie ani moralnie żadnego senatora.

CRISPI.

Rzym 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Crispi odjeżdża na święta do Neapolu. Podobno stanowisko jego przecież zachwiane.

WOJNA NA MADAGASKARZE.

Londyn 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Biuro Reutera donosi z Tamatavy: Krzyżowiec francuski zbombardował fort Hovasów Ivondrona o dziesięć mil od Tamatavy.

Paryż 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomość biura Reutera, jakoby howasi na Madagaskarze strzelali do okrętu francuskiego „Du Petit Thonars", nie sprawdziła się.

KATASTROFA NA KOLEI.

Londyn 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Onegdaj wieczorem zetknęły się ze sobą pod Creve pociągi: osobowy i towarowy. Pociąg osobowy uległ w części podruzgotaniu. Piętnaście osób zabitych, 52 rannych.

ORKAN.

Londyn 24-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Straszliwy orkan przerwał wszystkie komunikacje pomiędzy północną Anglją i Szkocją a Londynem. Na prowincji ogromne straty. Czterdzieści osób zginęło, przeszło 100 jest rannych.

Bruksella 24-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Ostendy i Antwerpji donoszą o straszliwych spustoszeniach, wywołanych przez burzę.

Haga 24-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem burzy deszczowej Amsterdam zalany. W Utrechcie runęło dziewięć domów.

Hamburg 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Znaczna część miasta stoi pod wodą. Ruch tramwajów wstrzymany.

EKSPLOZJE.

Bruksella 24-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dwie eksplozje dynamitowe w Charleroi wyrządziły znaczne szkody.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 24-go grudnia. (*Tel. pr.* K. *W.*) — Japończycy pod Haiczengiem rozbili dziesięciotysięczną armję jen. Sunga.

Londyn 24-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*)—Z Yokohamy telegrafują: Japończycy pobili 15,000 chińczyków pod Hifozimatang po silnym oporze. Chińczycy uciekli. Z obu stron znaczne straty.

Wiedeń 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Hr. Harrach usiłuje w Czechach wytworzyć nowe stronnictwo narodowe i wejść z niemcami w układy o uznanie prawa historycznego Czech.

Wiedeń 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Krążące w Budapeszcie pogłoski o dymisji hr. Kalnokyego nie mają podstawy.

Z SĄDÓW.

Nadużycia służbowe.

W sprawie komisarza sądu handlowego, Mikołaja Przewalińskiego, oskarżonego o różne nadużycia służbowe, sąd okręgowy ogłosił onegdaj następujący wyrok:

Uznając radcę dworu, Mikołaja Przewalińskiego (50 lat), za winnego na zasadzie 362, 134, 135, 489, 503 i innych artykułów kod. karn., pozbawić wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zesłać do gubernji tobolskiej na zamieszkanie.

Wyrok ten przed jego uprawomocnieniem się przedstawić—za pośrednictwem p. ministra sprawiedliwości—do Najwyższego zatwierdzenia w przedmiocie pozbawienia Przewalińskiego szlachectwa.

Przewaliński pozostaje dotąd na wolnej stopie za złożeniem kaucji w kwocie 3,000 rs.

Oskarżony Prz. od wyroku tego zakłada skargę apelacyjną.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 24-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 30** (onegdaj 219.65)
Ruble na dostawę **219 50** (onegdaj 219.75)

Giełda.

Warszawa, **24-go grudnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi **45.55 bez kosztów**, gdy z Petersburga nie otrzymano dziś szacowań. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.67\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.90 **m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy** i podniosło tę cenę przy dość chętnym pokupie waluty **do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.).** Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. **przy porównaniu** onegdajszego **kursu końcowego** na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.67\frac{1}{2}$, 45.70, $45.72\frac{1}{2}$ i 45.75, przeważnie jednak po kursach 45.70 i $45.72\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki **45.85**, za Londyn krótki 9.30, za Paryż krótki **87.30** i za Wiedeń krótki **75.35**.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu **4% w stosunku rocznym.**

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1^7/_8$%, w Londynie 1%, w Paryżu $1^3/_4$% i w Wiedniu $3^3/_4$% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.40 i po 98, **stosownie do wielkości odcinków,** bez odbiorców. Pożyczek premjowych nie notowano.

Renty 4% państwowej **z roku 1894-go** nabyto kilka tys. rubli po 95.—, chciano zaś zbywać po 95.35.

Pożyczek 4% wewnętrznych można było dostać po 96, wszystkie cztery serje.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.95, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.60 i 99.65, oraz kilkenaście tys. rubli z dostawą do połowy stycznia r. p. 99.75.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.49, marki w gotówce po 46.—, guldeny w gotowce po 75.25 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych b. mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^4 do rs. 11.05^6 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. **Usposobienie słabsze.**

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go grudnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	12 wagonów
Owsa	— "	— "	141 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	55 "
Kaszy jaglanej	— "	1 "	121 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	16 "
Ryżu	— "	— "	— "
Pszenicy	— "	1 "	39 "
Jęczmienia	— "	— "	42 "
Grochu	1 "	— "	12 "
Gryki	— "	— "	57 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	4 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	— "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	1 wagonów	2 wag.	499 wagonów

Gdańsk, dnia 21-go grudnia.—Pszenica osiągała ceny bez zmiany, przy usposobieniu spokojnem. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną żytem 750 gram. 90 mar., ładną wysokopsrą szklistą 783 gr. 102 m.; za russką tranzyto czerwoną 729 gram. 85 mar., 729 gram. 734 gram. 87 mar., łagodnie czerwoną 750 gram. 90 mar., wybitnie czerwoną 750 gram. 90 mar. za tonnę. Terminy tranzyto na kwiecień maj 100 mar. w zaofiarowaniu, 99½ m. poszukiwaniu, na maj-czerwiec 101 mar. w zaofiarowaniu, 10½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 102½ mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 735 gram., 747 gram. i 747 gram. 75 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 79½ mar. w zaofiarowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 80½ mar. w zaofiarowaniu, 80 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 76 mar., tranzytowego 75 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 603 gram. 66 mar., 668 gr. 71 mar. 680 gram. 72 m. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Groch polski tranzyto na paszę 80 mar., russki tranzyto na paszę 84 mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 70 mar. za za tonnę płacono Soczewica russka tranzyto średnia 119 mar., drpbna 73 mar., 80 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 85 mar., czerwona 52 m., 53 m., 55 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne grube 2.92½ mar., średnie 2.72½ m., miałkie 2.45 mar., 2.55 mar., 2.60 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie 2.77½ mar. za 50 kil. płacono. Spirytus bez zmiany; nie podlegający cłu w towarze gotowym 50½ mar. płacono, podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, na grudzień 31 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 31¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 221,20 mar. za 100 rs.

Libawa, d. 19-go grudnia. — Pogoda jasna, — 0° R. Żyto (za 120 f. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze od 115—120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funtów) słabiej, suche piękne 52—54 kop., stare dobre 50 kop. do 51 kop. Owies biały słabo, litewski suchy bez jęczmienia 46 do 47 kop., kurlandzki i litewski piękny 51—52 kop., najpiękniejszy 54—64 kop., miński 49 kop., russki obroczny 52 kop., russki ekonomiczny 51 kop. do 53 kop., russki wyborowy biały 55—55 kop., szastany piękny 56—57 kop., czarny piękny 55 kop., czarno-pstry 50—51 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 58 kop., pięny 45 do 46 kop. Hreczka 68—69 kop. Groch suchy słabo, 53 do 57 kop., mało-russki suchy 60 kop., russki 60 do 61 kop., wilgotny trudno-sprzedażny. Boby pastewne 63 do 68 kop. Fasola 95 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 107 kop., russkie piękne 7-miarowe 107—112 kop., stepowe piękne 7-miarowe 108 kop. do 111 kop., 6 miarowe 90—91 kop. Makuchy lniane spokojnie, 64—65½ kop. Otręby pszenne bez zmiany, najgrubsze 45—46 kop., grube 40 do 43 kop., średnie 38—39 k., drobne 36—37 kop.

Odessa 5-go grudnia (Rynek zbożowy). Pszenica 63 kop. do 65 kop.; żyto 43 kop. do 44 kop.; owies 45 kop. do 53 kop.; jęczmień 39 kop. do 40 kop.; kukurydza 55 kop. do 56 kop.

Pszenica syberyjska. Jak donosi „Nowojorska gazeta handlowa" zapasy pszenicy na targu wszechświatowym powiększą się jeszcze z chwilą otwarcia kolei syberyjskiej. Syberja bowiem, zbliżona do zachodu Europy, wysyłać będzie produkty swoje, a mianowicie pszenicę na targi europejskie. Niema wprawdzie szczegołowych danych do oceny ilości pszenicy, jaką Syberja wysyłać będzie mogła na targi europejskie, ilość tę jednak szacują ogólnie na 9½ miljonów pudów i wyżej, w przypuszczeniu, że z otwarciom komunikacji i ułatwieniem zbytu uprawa się znacznie powiększy. Skutek tego nowego dowozu pszenicy bylby ten, że pszenica na targach russkich stanieje, co wpłynąć koniecznie musi na zniżenie notowań na wszystkich rynkach handlowych europejskich. Istnieje przypuszczenie, iż koszty przewozu nie będą zbyt wysokie, tak, że wywóz na wielką skalę odbywać się będzie, co z wyzyskaniem spławu na rzece Obi do Archangielska bardzo prawdopodobnem się wydaje.

Koniczyna. Wysokie notowania zagranicznych rynków zachęcają do wywozu, u nas jednak webec braku mrozów omłocka ziarna jest utrudniona. Na targach tutejszych brak dowozu, a ceny jeszcze nieunormowane, Dostawione dotychczas niewielkie ilości sprzedawano po następujących cenach: czerwoną w niższym i średnim gatunkach od rs. 38 do rs. 44, białą niższą i średnią od rs. 50 do rs. 60, lepszą do rs. 70. Lepsze i wyborowe gatunki z natychmiastową dostawą poszukiwane.

Skóry. Zgodnie z przewidywaniami naszemi na rynku skór zapanowało usposobienie słabsze z powodu zaniepokojenia i zacieśnienia rynku, jakie nastąpiło skutkiem niewypłacalnności jednej ze znaczniejszych firm na prowincji, a skutkiem tego żmniejszenia poknpu. Dowód bydła jest znaczny, a więc i skóry wołowe surowe są w obfitej podaży. Ceny obniżyły się o 80 kop. do rs. 1 kop. 40 na sztuce. Na wagę płacono za funt skóry nieoczyszczonej z rogami w sztukach lekkich 60 do 65 funtowych 8 kop., w 65 do 70-funtowych 8½ kop., w 70 do 75 funtowych 9 kop., w sztukach ciężkich 80 do 85 funtowych do 10 kop. za funt. Skóry oczyszczone bez rogów o 1½ kop. na funcie płacono wyżej. Skórki cielęce słabo. Zapasy starego towaru są jeszcze znaczne, gdy nowy towar już niezadługo nadchodzić zacznie. Za pud płacono rs. 16 kop. 50 do rs. 18 kop. 75. Skóry końskie bardzo drogie: krajowe rs. 4 kop. 75 do rs. 6; zagraniczne rs. 7 do rs. 8 za sztukę.

Wapno słabiej. Obroty zmniejszyły się znacznie. Ceny jednak dotychczas utrzymały się. Za sulejowskie drzewem palone płacono rs. 1 kop. 30, węgiem palone rs. 1 kop. 5, radomskie rs. 1 kop. 10, opoczyńskie rs. 1 kop. 8, inne marki od rs. 1 za korzec 250-funtowy.

SZARADA.

(Ul. Gross).

Pierwszy drugi—żywica; *drugi* strasznym bywał,
Gdy za narzędzie śmierci człowiek go używał;
Zwierzęta *pierwsze trzecie* słusznie są cenione,
Wszystkie korzyści ludziom dają niezliczone.

Rozwiązanie szadady, umieszczonej w numerze 323:

Ja-po-nia.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: panie: C. Weksler, H. Heymanówna, M. Orzech, S. Niedzielska, W. Grotkowska, H. Medaljon, J. Brokman, H. Tarło, F. Rotstein, Jagola, E. Heymanówna, R. Landaówna, Z. Talikowska, M. Halpern, M. Kahan, Silberbaumówna, Z. Szpringer, Żona z Towarowej, Lunia, Niusia, Romulka, F. Nowicz, E. Z. Grossglik, E. Grodzka, M. Towiańska, A. Göttlichermann, Z. Tyrakowska, K. Dalecka, Chorin-Ładachowska, A. Kwapiszewska, Poluchna, R. i S. Meerwasserówny, F. Polirsztok, H. Heyman, R. Landau, B. Goldbaum, E. Goldbaum, R. Przedecka, W. Rucińska, L. i B. Pomeranc, Finkelblechówny, N. Czajkowska, B. i G. Kohnówny, A. Winnicka, Eppelbaumówny, D. Lewicka, W. Kaczmarska, G. Lipszyc, Magnes z Próżnej, R. Hekselman,

Panowie: J. Pomeranc, S. Kaliski, Z. Przedecki, I. Polirsztok, J. Neumark, B. Kakajenko, K. Machonbaum, M. Brahms, A. Grünsztein, M. Zieman, J. Niedzielski, M. Salls, Szklanka, Wł. Ja...ski, K. Brokman, M. Kranz, H. Stabholtz, H. Krakowski, J. Bartelski, H. Urysohn, Z. Fajnmesser, A. Rothstein, Nikodem R., R. Jot., Janos, Szczygielski, A. Rajskin, R. Frydland, K. Leszczyński, J. Rekord, Laluś, F. Galinis, Trzecioklasista, J. Cielecki, J. Królikowski, J. Roślina, F. Raczyński, K. Remus, H. Bem, W. Pocche, J. W., J. Słonowski, E. Berlinerblau, M. Flamberg, Trupa wędrowna, S. K. i K. i Pr., S. Göttlicherman, J. Dzięciołowski, G. Płatek, A. Neuding, R. Lipowski, M. Cukier, D. Przepiórka, W. Bdziubdziak, H. Alwinger, M. Gombiński, Ch. Michalski, S. Zeitung, W. Lewiński, A. Sax, E. Weksler, Stały prenumerator, Solimar, Z. Szczawiński.

Z poczty dobre rozwiązanie otrzymaliśmy od pp. W. Birenzweiga z Łodzi, G. Eliasbergowej z Zamościa, S. Rubina z Piotrkowa, A. Rosenberga z Będzina, G. i R. Brokmanówien z Włocławka, R. Szpigielowej z Częstochowy, J. Czerniakówny z Łodzi, A. Stumana z Łodzi, E. Moszkowskiego z Łodzi, Z. Winnickiego z Lublina, M. Mokrzyckiej z Wilna, Michasi S. z Kalisza, N. Moszkowskiej z Kutna, H. Sarneckiej z Szadka, Stacha z Czerska, Mieczrosa z Łowicza, P. Cederbauma z Lublina, P. Berlinerblaua z Łodzi, L. i M. Dziemianowiczówien z Jurjewa.

Z zagranicy dobre rozwiązanie nadesłała pani J. Elsnerowa z Grazu.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Marcel. Land. z Łaz.*—Od kryptogramu, jako zadania najłatwiejszego do opracowania, wymaga się przynajmniej wybornego i całkowitego wiersza. Warunku tego szan. pan nie spełnił, z zadania więc korzystać nie będziemy. Co do pytań, w końcu listu zawartych, odpowiedź na nie znajdzie szan pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu A. Ten.* — Świeżo otrzymaną szaradę zużytkujemy. Bardzo ciekawi bylibyśmy się dowiedzieć, co na tem straci ludzkość, jeśli szarada, jaką pan w końcu listu reklamuje, doczeka się... pokoju?

— *Pp. Ottonowi See. i Miecz. Po...skiemu.* — Rebus, którego rozwiązanie nam panowie przesłaliście, jest zwykłą reklamą, nic wspólnego z działem zadań nie mającą.

— *Zwolennikowi.*—Logogryf pański w koszu.

— *Panu W. Goźdz. z Bielowa Tulsk.*—I owszem, i tym razem z pracy szan. pana skorzystamy.

— *Panu E. Ced. w Lublinie.*—Tak nieznaczące to odstąpienie od przyjętych prawideł, że nie uznaliśmy go za przeszkodę do zamieszczenia zadania.

— *Pani Gustawie Eliasb. w Zamościu.*—Redakcja o jaką pani w liście zapytuje, mieści się przy ulicy Czystej № 4.

— *Panu M. Blum.*—Zadanie nadesłane nie kwalifikuje się do druku.

— *Pani Klarze Szyf. w Łodzi.* — Z logogryfu szan. pani korzystać nie będziemy.

— *Panu Marcelemu Landau z Łaz.*—Kryptogram drukowany nie będzie. Co do dwóch pozostałych pytań, odpowiedź na nie da kancelarja szkoły, o jaką chodzi.

— *Panu Wł. Flis.*—Z obu zadań, świeżo nadesłanych korzystać nie będziemy.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Było też o co kruszyć kopje!

— *Panu Salimar.*—Szczegółowych danych co do pułku, o jaki sz. panu chodzi, udzielić może jeno sztab, do którego z zapytaniami zwrócić się należy.

— *„Matoszowi".*—To już nie „figielek," ale kpina.

— *Panu Karolowi Leszcz.*—Figielek zużytkujemy.

— *Panu Ludwikowi Friedm.*—Wedle brzmienia zapytania, urodził się pan w styczniu roku bieżącego, czyli, że obecnie liczysz sobie życia miesięcy 11. Widoczna tu jest pomyłka w skreśleniu roku. Należy ją w powtórnym liście sprostować, a wówczas odpowiemy.

— *Włodzimierzowi figlarzowi.*—Zużytkujemy.

— *Panu Aleksandrowi L.* — Kryptogram pański drukowany nie będzie.

— *Niewidomemu.*—Mamy prac tego co pańska rodzaju tak wiele do druku zakwalifikowanych, że dalszego ich przyjmowania z konieczności zaniechać musieliśmy.

— *Czytelnikowi „Kurjera".* — Szaradzie brak wszystkiego, czego od zadań tego rodzaju wymagać trzeba.

— *Panu Krüdenerowi.*—Z pracy szan. pana korzystać nie będziemy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 24-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	746.3	91	PdZ	2.2	=	1.7
D. 24-go g. 7 r.	752.9	89	Z	1.6	=	1.2
" g. 1 pp.	755.4	94	Z	2.6	=	2.0

W ciągu d. 23-go b. m.: Temperatura najniższa C. —5.0=R. —4.0; " najwyższa C. 3.5=R. 2.8; Wysokość wody spadłej mm. 1.2.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 22-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	61.7	4.8	—	0	pogodnie	—	9	4
Berlin	58.0	0.2	PdW	3	¾ pochm.	—	—	[illegible]
Biarritz	66.9	10.0	PdZ	4	pochm.	—	—	[illegible]
Budapeszt	62.8	—3.4	W	1	pogodnie	—	—2	[illegible]
Bukareszt	60.3	0.8	PnW	2	¾ pochm.	—	—2	[illegible]
Christiansun.	35.4	4.7	W	3	pochm.	—	—	[illegible]
Genewa	67.3	—8.0	—	0	¾ pochm.	—	—	[illegible]
Gleichenberg	—	—	—	—	—	—	—	[illegible]
Hamburg	50.4	3.3	PdZ	7	pochm.	—	—	[illegible]
Ischl	67.8	—3.4	—	0	pogodnie	8	0	[illegible]
Kijów	66.1	—2.8	PdW	2	mgła	4	—	[illegible]
Konstantyn.	62.3	8.1	WPd	1	¾ pochm.	—	10	[illegible]
Kopenhaga	50.1	3.1	PdZ	3	mgła	—	—	[illegible]
Kraków	65.9	—1.0	ZPn	1	mgła	—	—1	[illegible]
Lwów	66.6	—1.6	—	0	śnieg	2	1	[illegible]
Malta	55.3	11.1	Z	3	deszcz	—	13	[illegible]
Monachjum	64.4	—3.3	PdZ	1	¼ pochm.	1	2	[illegible]
Moskwa	69.7	—7.0	PdW	1	pochm.	1	—	[illegible]
Nizza	63.8	3.5	W	2	½ pochm.	—	—	[illegible]
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	[illegible]
Paryż	57.9	6.7	PdZ	5	pochm.	4	7	[illegible]
Petersburg	60.7	—10.4	Pd	1	pochm.	1	—	[illegible]
Praga czeska	64.9	—0.2	PdZ	2	pochm.	1	3	[illegible]
Rzym	60.0	5.2	Pn	6	pogodnie	—	11	[illegible]
Stokholm	50.9	1.7	PdZ	4	pochm.	—	—	[illegible]
Tryest	64.2	3.7	W	1	pogodnie	—	7	[illegible]
Wiedeń	66.0	0.2	PnZ	2	pogodnie	—	2	[illegible]

CYRK JANA GODFROY.

We wtorek i środę wielkie, wspaniałe świąteczne przedstawienia. W środę, 26 i czwartek, 27 grudnia dane będą po ***dwa przedstawienia***: dzienne i wieczorne. Na przedstawieniu dziennem, przeznaczonem dla dzieci i uczącej się młodzieży, urządzoną zostanie Choinka z rozdawnictwem bezpłatnych podarków. Przedstawienie rozp. się o 2 i o 8 po poł.

DOLINA SZWAJCARSKA.

!Tylko na czas krótki!

W przejeździe z zagranicy do St.-Petersburga, dane będą w dniu 25 i 26 b. m., t. j. we ***wtorek*** i ***środę*** po raz I-szy w Warszawie

„Sny na jawie",

żywe obrazy podług oryginałów najznakomitszych malarzy, wykonane pod dyrekcją pana ***Lidiaro*** przy współudziale wiedeńskiej śpiewaczki lirycznej ***M-lle Aidy Giry.*** Przed rozpoczęciem przedstawienia i podczas antraktów koncertować będzie orkiestra p. ***Adolfa Sonnenfelda***. Początek o 7½ wieczorem. Bliższe szczegóły w afiszach. 5929

Dr Edmund Schayer

Senatorska 17,
przyjmuje od 4½—6½ po południu. 5742

Zakład chirurgiczny

Dra Adama Przyborowskiego

Sewerynów 5, róg Oboźnej,
przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Ambulatoryum; porada 30 kop., od godz. 10—12. 1430

Dr. med. St. Rontaler

po dłuższej praktyce na klinikach zagranicznych, zamieszkał w Łodzi. Choroby uszne, nosowe i gardlane. Zawadzka 8, I piętro na lewo zrana od 9—11 od 3—4 po południu. 1537

— ***Elixir*** do zębów dra Piotrowskiego, tudzież inne ***elixiry i proszki do zębów*** poleca apteka ***L. Ziemińskiego,*** magistra farmacji, ***Marszałkowska*** wprost ***Zielonego placu.*** 1381

Gust. CHWAT

upoważn. przez Okręg Nauk. ***specjalista***

Nauczyciel Buchalterji

autor, nagrodzony na konkursie buchalteryjnym w Ljonie. Bielańska 16. 3711

BIURO OBROŃCZE

Długa 40.

Adwokaci przysięgli: ***Kokeli, Korenfeld, Swiderski, A. Pilecki.*** 1349

NAGRODY Rs. 3.

W niedzielę, 23 b. m. zgubiono na petersburskim foksalu torebkę zawierającą krzyż mosiężny, kluczyki i inne bezwartościowe rzeczy. Znalazca odniesie Hoża 46, do stróża. 5975

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE
oraz
napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lob innych, przyjmuje do druku i najspieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego*, plac Teatralny № 9.



Pierwsza w kraju fabryka
STEMPLI
KAUCZUKOWYCH
i metalowych.
Z. SUCHOWIECKI
Wierzbowa № 6 (hotel Angielski). Ceny niskie. 5937

Ślizgawka „Foxal"

w środku miasta, codziennie otwarta do 11 wieczorem. Muzyka w środy, niedziele i święta.
Bufet zaopatrzony w przekąski i napoje.
Ceny nizkie. 5964

Gabinety Dentystyczne,

Krakowskie-Przedmieście 9.
Przyjmują doktorzy i lekarze-dentyści codziennie od 9 zrana do 3-ej po południu. 1431

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

ma honor podać do wiadomości członków swoich, że w dniu 17 (29) grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu № 62, zebranie ogólne, na które szan. członków o liczne zebranie się uprzejmie zaprasza. W razie niedojścia do skutku z powodn braku wymaganej ustawą liczby członków, to powtórne zebranie ogólne odbędzie się w dniu 31 grudnia 1894 (12 stycznia 1895 r.), to jest w sobotę, o godz. 5-ej po poł. bez względu, jak to przepisuje ustawa, na liczbę przybyłych członków.

W Warszawie, dnia 22 grudnia 1894 r.

Członek-Sekretarz Towarzystwa
1552 ***J. Heppen.***

Skład własny Browaru Rygskiego

Gust. Kuntzendorff,

w Warszawie, Krochmalna 36, telefonu 771,

otrzymał i poleca w półbutelkach ***piwo czeskie***, nie ustępujące w dobroci i smaku oryginalnemu piwu Pilzeńskiemu.

Piwo „Bock" i „Export", jak również i porter odsyła się do domu na każde żądanie.

Zamówienia przyjmuje firma H. P. Schwabe, Nowy-Świat 4, telefonu 813. 5605.

Zawiadomienie.

Z d. 11-ym b. m. sklep główny fabryki czekolady p. f. **E. Wedel** z dawnego lokalu przeniesiony został do nowego domu, **przy rogu ulic Szpitalnej i Hortensja.**

Zawiadamiając o tem łaskawą na mnie zawsze Klijentelę, mam honor zwrócić uwagę, iż pomimo wielkiego nakładu, z jakim urządziłem nowy sklep mój, ceny wszystkich bez wyjątku wyrobów fabryki pozostały bez żadnej zmiany. Z drugiej strony, z uwagi znowu na najwyższy gatunek produktów używanych do fabrykacji i na doskonałość tej ostatniej, śmiem stwierdzić, że wyroby mojej fabryki zasłużyły sobie w zupełności na uznanie, jakiem cieszą się wśród ogółu konsumentów.

Nowy sklep dla wygody sz. kupujących posiada 2 oddziały: Pierwszy zaopatrzony jest w **Czekoladki i Cukry deserowe.** Dział ten znacznie powiększony i rozszerzony **codziennie** zaopatrywany bywa w wielki wybór i zapas wyborowych gatunków: **Czekoladek i Cukrów deserowych.**

W oddziale drugim: **Biszkopty angielskie i Ciasteczka na funty w najlepszych, kilkunastu gatunkach,** oraz **Pierniki,** słynne od lat wielu ze swej doskonałości.

Należy dodać, iż zamiast przyjętego zwyczaju dodawania przy sprzedaży pierników rabatu, sz. konsumenci otrzymują towar w najlepszym gatunku, a pomimo to po cenach nie wyższych, lecz przeciwnie zwyczajnych, praktykowanych ogólnie w tej gałęzi handlu.

Mam nadzieję, że oceniając zasługi firmy, która z górą 40 lat istnieje i wprowadziła wszelkie ulepszenia w fabryce czego dowodem uznanie, zdobyte w kraju całym.—Sz. Publiczność i nadal zaszczycać mnie będzie temi samemi względami i zaufaniem, jakiemi cieszyłem się dotąd, a które i w przyszłości systematyczną i uczciwą pracą będę się starał podtrzymać.

1540 Z poważaniem

E. Wedel.

Dr. ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 5824

Na Gwiazdkę

nadszedł świeży transport:

Bronzów,
Galanterji skórzanej,
Nesseserów,
Albumów i
Wszelkich Nowości

w zakres ***Galanterji*** wchodzących do magazynu 5553

W. GOLIŃSKIEJ, TEATR.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

WIN

zagranicznych i russkich
Koniaku A. Saudau & Comp., Cognac.

W. & S. Borucki

Warszawa
125. Marszałkowska 125.
obok cukierni L. Lourse & Co.
Wszelkie zamówienia wysyłamy natychmiastowo.
Na prowincję za zaliczeniem.
Kupującym odstępujemy do świąt 3% rabatu. 5734

Rs. 200 **Rs. 200**

WYNAGRODZENIA.

Kto wykryje lub wskaże ślad kradzieży spełnionej u mnie w mieszkaniu ul. Biała 4, a mianowicie:

1 parę kolczyków brylantowych 6—7-iu kr.
1 parę perłowych,
zegarek złoty, ozdobiony brylantową kotwicą z łańcuszkiem wysadzanym perełkami,
bransoletkę z 7-iu brylantami, po końcach z perłami,
2 pary lichtarzy srebrnych starego syst., jedna oznaczona literami Ch. R. L., a 3-ia para nowego systemu.

5877
H. LUIDOR.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 27-go października.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. (godziny)	Odch. (minuty)	Przych. (godziny)	Przych. (minuty)
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl, z wagonem sypialnym	11	50 w.	6	10 r.
	Pośpieszny 3 klasy	12	20 pp.	5	10 pp.
	Pocztowy 3 klasy	5	10 r.	10	10 w.
	Osob. do Piotrkowa 3 kl.	6	— w.	10	25 r.
	Osob. do Piotrkowa 3 kl.	8	15 r.	12	35 pp.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	8	30 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	11	20 w.	7	21 r.
	Pośpieszny 3 klasy	3	40 pp.	2	15 pp.
	Pocztowy 3 klasy	9	15 r.	8	40 w.
Fabr.-łódzka z Koluszek do Łodzi	Towarowo-osobowy . . .	2	— n.	1	33 n.
	Towarowo-osobowy . . .	8	30 r.	7	18 r.
	Towarowo-osobowy . . .	3	30 pp.	2	12 pp.
	Towarowo-osobowy . . .	7	25 w.	7	2 w.
	Towarowo-osobowy . . .	9	13 w.	8	45 w.
Dąbrowska z Koluszek do Ostrowca	Osobowy.	9	26 w.	12	23 pp.
	Osobowy.	8	53 r.	7	5 w.
	Towar.-osob. z Koluszek do Tomaszowa	4	10 pp.	7	11 r.
Warsz.-terespolska	Pośpieszny I i II kl. z wagonem sypialnym, 3 kl. dla komunik. bezpośr. .	8	53 r.	9	58 w.
	Pocztowy 3 klasy.	3	33 pp.	2	— pp
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	53 w.	9	18 r.
	Mieszany 3 klasy	10	13 r.	7	23 w.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Pocztowy 3 kl. do Kowla	2	1 pp.	3	13 pp
	Tow.-osob. 3 kl. do Kowla	10	51 w.	7	53 r.
	Osobowy 3 kl. do Iwangrodu	7	32 r.	9	40 w.
	Towar.-osobowy z Iwangrodu do Lublina. . . .	11	48 r.	5	23 pp
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	35 pp.	11	42 r.
	Osobowy 3 klasy	7	56 r.	9	26 w.
Dąbrowska z Iwangrodu do Dąbrowy	Osobowy.	12	18 pp.	9	8 r.
	Osobowy.	4	10 n.	5	24 pp
	Osobowy z Iwangrodu do Bziua.	7	7 w.	5	33 r.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	7	48 r.	10	58 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	2	35 pp.	3	16 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	10	20 w.	8	26 r.
	Osob. z kolei terespolsk. .	2	38 pp.	3	13 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy I i II kl. z wagonem sypialnym, 3 kl. dla komunik. bezpośr. .	9	33 r.	7	47 w.
	Osobowy 3 klasy	11	3 w.	8	23 r.
	Osobowy do Białegostoku	4	23 pp.	6	8 r.

Ze względu na dołączone **premjum bezpłatne** w postaci **sześciu dzieł** wyborowych, najtańsze z nieco-dziennych pism warszawskich

NIWA

Czasopismo literacko-naukowo-społeczne, wychodzi w Warszawie 1-go i 15-go każdego miesiąca; każdy numer w objętości 20—24 stronnic, **nie licząc ogłoszeń.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r., odrodzona, ulegnie **niezmiernemu ożywieniu** Wyborowe powieści. Przystępne artykuły z chwili bieżącej w kwestjach **polityki, sztuki, literatury, wiedzy, życia obyczajowego, teatru, odkryć i wynalazków.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r. wprowadza dział, zawierający wyjątki ze wszystkich **najciekawszych artykułów** całej prasy **naszej i europejskiej**; każdy czytelnik inteligentny znajdzie tam **mnóstwo zajmujących spraw i faktów.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r., żywo się zajmie sprawami ekonomicznemi, przedewszystkiem **kładąc nacisk** na jeszcze **nie zajęte placówki pracy.**

NIWA daje **wszystkim bez wyjątku prenumeratorom PREMIUM BEZPŁATNE** w postaci **sześciu dzieł:**

1) **Symon de Latreiche: Najsławniejsze kobiety europejskie.**
2) **Rudolf Falb: Gwiazdy i ludzie**
3) „ „ „ **Wielcy uczeni współcześni i ich dzieła.**
4) **D'Assier: Ludzkość pośmiertna.**
5) „ „ „ **Galerja pracowników pożytecznych.**
6) **Rousset: W Chinach i o Chinach.**

Każde z tych dzieł będzie miało od 15 do 20 arkuszy druku; całe premium tedy w handlu księgarskim będzie kosztowało **przynajmniej 9 rs.**, czyli tyle, ile **całoroczna** prenumerata **NIWY** wraz z posyłką pocztową; będzie to więc **zawiązek cennej bibljoteki**; ukażą się one kolejno w ciągu 1895 roku co dwa miesiące.

NIWA w połączeniu **z bezpłatnem premium**, jest **najtańszem pismem** i zasługuje na **najszersze rozpowszechnienie** wśród całego ogółu.

Prenumerata **NIWY** kosztuje w Warszawie **8 rs.** na rok, **4 rs.** na pół roku, **2 rs.** na kwartał; na prowincji i w Cesarstwie **9 rs.** na rok, **4.50** na pół roku, **2.25** na kwartał, w Austrji 12 złr., w Niemczech 12 m. 2099

Adres: Warszawa, Aleksandrja 23, 4 m.

NOWE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI K. GRENDYSZYŃSKIEGO

w Petersburgu, ul. Jekateryńska 2.

Cervantes M. S. Don Kichot z la Manczy, z 8 ilustr. G. Dorégo, rs. 1, w oprawie rs. 1.20
Darowski Adam. Szkice historyczne, serja druga rs. 2,40
Kaczkowski Z. Kobieta w Polsce, 2 tomy rs. 3.—
Kosiakiewicz W. Bawełna, powieść rs. 1.—
Kraszewski K. Poturczeńcy, opow. histor. kop. 80
Lenartowicz Teofil. Wybór poezyj kop. 75
w ozdobnej oprawie z portretem autora rs. 1.50
Orzeszkowa E. Dwa bieguny, powieść, wydanie drugie rs. 1.50
Piątkowski H. Polskie malarstwo współczesne (z portretami malarzy w tekście) rs. 1.50
Straszewicz Ludwik. Fantazje kop. 80
Umiński Wł. W nieznane światy, powieść fantastyczna, z 8 ilustracjami K. Pillatiego w kartonie rs. 1.—
w oprawie rs. 1.50
Weissmana A. Myśli o muzyce, z przedmową A. Mahrburga kop. 60
Zacharjasiewicz Jan. Chleb, powieść współczesna rs. 1.50

Osoby sprowadzające powyższe książki od wydawcy kosztów przesyłki nie ponoszą. 1737r

WYKŁADY NAUKOWE

Kurs Samokształcenia

obejmujący: **Klasyfikację Wiedzy** w opracowaniu Wł. M. Kozłowskiego. **Filozofję**—...egoż, **Psychologję**—J. Wł. Dawida, **Estetykę**—N. Hirszbanda, **Antropologję i Socjologję**—L. Krzywickiego, **Językoznawstwo porównawcze**—A. A. Kryńskiego, **Literaturę**—P. Chmielowskiego, **Historję**—T. Korzona, **Ekonomję Polityczną**—Z. Heynga, **Naukę o Ziemi**—W. Nałkowskiego, **Matematykę**—S. Dicksteina, **Bjologję**—M. Flauma, **Botanikę**—Wł. M. Kozłowskiego, **Fizykę**—W. Połkotyckiego,—drukować się zacznie od 1-go Stycznia 1895 w **„Przeglądzie Pedagog."** W temże piśmie wychodzą: **„Metodyczny Kurs Nauk"** (plany i wskazówki do nauczania elementarnego); **„Ogródek Dziecięcy"** (materjały do gier, pogadanek i zajęć); oraz artykuły ogólne o psychologji, wychowaniu, hygienie i t. p.—**Cena „Przegl. Pedagog."**: kwartalnie rs. 1.50, z przesyłką rs. 1.75.—ADRES: **Warszawa, Złota 26.** 2255



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Zagubiono.

W dniu 5 (17) Grudnia r. b. w przejeździe z Nowogieorgiewska do Warszawy Dr. Żel. Nadwiślańską zgubiono pugilares w oprawie paciorkowej, w którym znajdował się paszport i dwie książeczki legitymacyjne m. Warszawy na imię Józefa Mórawskiego i Marjanny Mórawskiej, oraz rewers na rs. 300 i gotówką rs. 8. Uprasza się łaskawego znalazcę o zatrzymanie gotówki, zwrot pugilaresu, rewersu i legitymacyj poszkodowanemu Józefowi Mórawskiemu, ulica Sewerynów, domu № 14, m. 20, w Warszawie. 2317

VICHY
SOURCES DE L'ÉTAT
CÉLESTINS
GR^DE-GRILLE
HOPITAL
Avoir soin de désigner la Source

We wszystkich aptekach. 89r

! CENY ZNACZNIE ZNIŻONE !

Księgarnia A. H. KLEINSINGERA,

ISTNIEJĄCA OD ROKU **1869** w WARSZAWIE
przy ulicy S-to KRZYSKIEJ № 1 (róg Nowego Światu),
poleca następujące wydawnictwa po cenach znacznie zniżonych, a mianowicie:

Ceny zniżone

Bartoszewicz J. Historja literatury polskiej, 2 tomy, cena pierwotna rs. 5 — 2.—
Bibljoteka Klasyków Polskich. Lwów, 8 tomów:
1) **Kochanowski J.** Dzieła wszystkie, 2 tomy, cena pierw. rs. 1 k. 50 — —75
w pięknej ozdobnej oprawie — 1—55
2) **Krasicki J.** Wybór pism, 3 tomy, cena pierw. rs. 2 k. 25 — 1—
w ozd. opr. z wyciskami — 2—20
3) **Trembecki S.** Pisma 2 tomy cena pierw. rs. 1 k. 50 — —75
w ozd. opr. z wyciskami — 1—15
4) **Węgierski K.** Pisma, wierszem i prozą, cena zniżona — —60
w ozd. opr. z wyciskami — 1—
Dante A. Boska komedja, przekład Stanisławskiego, cena pierw. rs. 5 k. 75 — 3—
w bogato ozdobnej oprawie — 3—75
Darwin K. O pochodzeniu człowieka, cena pierw. 2 k. 70 — 1—25
Lelewel J. Dzieje Polski, z 12-ma mapkami i tablicami genealogicznemi, wyd. czwarte, str. 510, cena pierw. rs. 2 k. 25 — 1—
w ozd. opr. z wycisk. — 1—50
Libelt K. Pisma filozoficzne 5 tomów, cena pierw. rs. 12 — 3—
Łepkowski J. Sztuka, zarys jej dziejów, z 104 drzeworyt., cena pierw. rs. 3 — 1—50
Pruszakowa S. Rozrywki dla młodocianego wieku. Dzieło zbiorowe w 4-ch tomach, obejmujące: powieści, poezje, podróże, literaturę i rozmaitości. Wyd. nowe, cena pierw. rs. 2 — 1—
Reppel R. Dzieje Polski, 2 tomy, cena pierw. rs. 5 — 2—
Siemieński L. Wieczory w Ojcowie, czyli opowiadanie Grzegorza o dawnych czasach Rzeczypospolitej Polskiej, str. 318 — 1—
w ozd. opr. z wyciskami — 1—40
Szekspir W. Dzieła dramatyczne, w przekładzie Koźmiana. Poznań, 3 tomy, cena pierw. rs. 5 — 2—
w ozd. opr. z wyciskami — 3—50
Wilkoński A. Ramoty i ramotki, 6 tomów. Kraków, 1888 r., w ozdobnej oprawie, cena pierwotna rs. 2 k. 25 — 1—50
Verne J. Hektor Serwadac. Przygody w podróży po światach słonecznych, 2 tomy, cena pierw. rs. 2 k. 25 — —75
— Promień zielony i dziesięć godzin polowania, cena pierw. rs. 1 k. 20 — —60
Zipper A., Dr. Mitologja Greków i Rzymian dla młodzieży, z 20 tablicami, kartonowane — 1—
w ozdobnej oprawie — 1—20

Książki wymienione sprowadzać można za zaliczeniem. — Na koszta przesyłki dolicza się po 15 kop. do każdego rubla. — Za pośpiech i akuratność w wypełnieniu zleceń Księgarnia poręcza. 1810r

POLECA J. KUCHTA, Piękna 30,

Praktyczne
Podarki na GWIAZDKĘ!

Lodownie pokojowe, Kredensy kuchenne, Stoły, Taborety i Krzesła, Szafy spiżarniane, Skrzynie do węgli, nowy system bardzo praktyczne, Pułki do rądli, Stolnice do ciasta, deski do mięsa i do prasowania, Drabinki składane z poręczami, Tarki do migdałów od 70 kop. itp. przedmioty do gospodarstwa domowego po nader nizkich cenach.

Cenniki wysyłają się gratis. 2286

PIĘKNA 30.

Waterklozety i Puderklozety ulepszone, za które fabryka gwarantuje, poleca po nizkich cenach.

Józef Kuchta.

Z powodu przekształcenia interesu

Wyprzedaję Biżuterję po cenie kosztu

61 Nowy-Świat (przy Świętokrzyskiej) 1793
1-sze piętro **JUWILER, jubiler.**

Woda Kolońska Kwiatowa

wyrobu J. Józefowicza,
z zapachem Konwalji, Fijołków, Resedy, Bzu, Jockey-Club, Ylang-Ylang odznacza się trwałym zapachem.

Główny skład Nowo-Senatorska Nr. 2. 2275

JEDYNE PISMO POLSKIE
poświęcone **hodowli koni i myśliwstwu**

„JEŹDZIEC i MYŚLIWY"

wychodzi w Warszawie (Chmielna 28) co 2 tygodnie, w sezonach zaś wyścigowych w przeddzień każdego dnia gonitw

pod redakcją
STANISŁAWA WOTOWSKIEGO.

„JEŹDZIEC i MYŚLIWY" wychodzi przy współudziale znanych w kraju hodowców i myśliwych, których pióra składają się na wypełnienie treści pisma, złożonej z artykułów hipologicznych, hodowniczych, myśliwskich, feljetonów z zakresu sportu końskiego i łowiectwa, sprawozdań z wyścigów, jazd dystansowych, polowań itp. „JEŹDZIEC i MYŚLIWY" prowadzi nader obszerną **KRONIKĘ**, będącą odbiciem całego ruchu sportowego w całym świecie i zawierającą mnóstwo ważnych i niezbędnych informacyj dla hodowców koni i myśliwych; źródłowe wiadomości z **Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie** i z **Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania** itp.

Do rzędu stałych współpracowników „JEŹDZCA i MYŚLIWEGO" pomiędzy innymi zalicza się znany w świecie sportowym autor, **F. Touchstone**, nadsyłający stale artykuły, pisane dla „Jeźdzca i Myśliwego".

Dział ilustracyjny „JEŹDZCA i MYŚLIWEGO" wypełniają przeważnie portrety koni, które się odznaczyły bądź jako reproduktory, bądź na torze.

Cena prenumeraty: w Warszawie: rocznie **6** rs., półrocznie **3** rs. **50** kop., kwartalnie **1** rs. **75** kop.; na prowincji, w Cesarstwie i za granicą rocznie **7** rs., półrocznie **4** rs., kwartalnie **2** rs. 2280

Adres Redakcji: w Warszawie Chmielna 28.

Zapisujący pism za rs. 25, otrzymają Kalendarz Ungra bezpłatnie.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał I 1895.

WARSZAWSKIE BIURO DZIENNIKÓW (UNGRA),

przy ulicy Wierzbowej № 8 (wprost Niecałej).—Telefonu № 461.

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w Warszawie i na prowincji.

235

Cennik pism na kwartał I 1895.

Pisma codzienne.

	CENA w Warszawie	CENA na Prowincji
	Ruble i kopiejki	Ruble i kopiejki
Dziennik dla Wszystkich	1.05	1.80
Gazeta Handlowa	2.25	2.75
Gazeta Polska	2.25	3.00
Gazeta Warszawska	2.25	3.00
Kurjer Codzienny	1.50	2.25
Kurjer Poranny	1.20	2.00
Kurjer Warszawski	2.25	3.00
Słowo	2.25	3.00
Warszawski Dniewnik	2.25	3.00
Wiek	2.40	3.00

Za odnoszenie do domu dopłaca się od 5—10 kop. miesięcznie.

Pisma perjodyczne.

	CENA w Warszawie	CENA na Prowincji
Ateneum	3.00	6.00
Bibljoteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej	1.50	1.50
Bibljoteka romansów i powieści	1.30	1.70
Bibljoteka warszawska półrocznie wynosi	4.50	5.00
Biesiada literacka bez wieczorów	1.25	1.50
„ „ z wieczorami	1.63	2.00
Bluszcz wydanie I	1.80	2.50
„ „ II	2.40	3.25
„ „ III	3.00	4.00
Echo Muzyczne	2.00	2.50
Gazeta Lekarska półrocznie	3.50	4.00
„ Losowań rocznie	1.00	2.00
„ Rolnicza	2.00	2.00
„ Przemysłowo-rzemieślnicza	1.00	1.30
„ Sądowa	1.50	2.—
„ Świąteczna rocznie	2.00	3.00
„ Cukrownicza rocznie	12.00	12.00
Izraelita	1.60	2.00
Jeździec i Myśliwy	1.75	2.—
Katalog Nowych książek rocznie	—.60	1.00
Kolce	1.50	2.00
Kraj	3.00	3.00
Kronika lekarska półrocznie	2.50	3.00
Kronika Rodzinna	1.00	1.25
Kurjer Rolniczy	1.25	1.25
Kurjer Świąteczny	—.75	1.—
Medycyna tylko półrocznie	2.50	3.00
Mucha	1.00	1.25
Niwa	2.—	2.50
Nowe Mody	1.20	1.50
Ogrodnik Polski rocznie	6.00	8.00
Pamiętnik Tow. Lekarskiego rocznie	3.00	3.00
Prawda	2.00	2.50
Przegląd Katolicki półrocznie	2.50	3.00
„ Pedagogiczny	1.50	1.75
„ Techniczny półrocznie	5.00	6.00
„ Tygodniowy	2.25	3.00
Przewodnik hygieniczny rocznie	3.00	3.50
Przyjaciel dzieci	1.00	1.25
Przyjaciel zwierząt półrocznie	1.00	1.50
Rola	1.50	2.00
Rolnik i Hodowca	1.75	2.00
Romans i Powieść	—.75	1.00
Tygodnik Ilustrow. z bezpłat. powieś. dodatkiem	2.00	3.00
Tygodnik Mód	1.00	1.25
Tygodnik Kolejowy i Ekonomiczny	1.00	1.25
Tygodnik Romansów i Powieści	—.75	1.00
Wędrowiec	1.75	2.00
Wiadomości farmaceutyczne rocznie	4.—	5.—
Wieczory rodzinne	1.00	1.25
Wisla tylko półrocznie	3.00	3.50
Wszechświat	2.00	2.50
Zdrowie półrocznie	2.00	2.50
Zorza półrocznie	1.50	2.00

Za odnoszenie do domu dopłaca się 5—10 kop. kwartalnie.

Zapisujący pism za rs. 25, otrzymają Kalendarz Ungra bezpłatnie.

№ 4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1708r

Strzedz się należy podrabiania.

Na Gwiazdkę

Zegarki niklowe . . . . . od rs. 4
Zegarki stalowe czarne . od rs. 5
Zegarki srebrne . . . . . od rs. 7
Zegarki złote damskie . . od rs. 15
Zegarki złote męzkie . . od rs. 25

Zegary ścienne, Regulatory, Zegary Bronzowe z gwarancją. Wielki wybór Biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej poleca:

S. OWCZYŃSKI, 2309

Krak.-Przedmieście 43.

Uwaga: Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi na właściwą firmę **S. Owczyński**, która **egzystuje od 1883 r.** i nagrodzona została złotym medalem na wystawie w 1893 r. Firmy noszące moje nazwisko nie mają nic wspólnego z moją firmą. Odpowiadam tylko za moją firmę **S. Owczyński, Krakowskie-Przedmieście № 43**

Tygodnik Ilustrowany dla Dzieci i Młodzieży.

WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będzie w r. 1895 jak obecnie **z dwoma dodatkami**, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy**, jako tak zwane *premjum* dla prenumeratorów starszych, zawierający powieści wyborowe dla młodzieży.

Obok treści nader urozmaiconej, WIECZORY RODZINNE podają **zadania konkursowe z nagrodami**, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz **konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek.**

PRENUMERATA rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincji w kraju i za granicą rs. 5 — t. j. w Galicji reńs. 6, w Poznańskiem marek 10; stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcji, *Warszawa, ulica Mazowiecka Nr 10.* 2250

Ostrów Łomżyński. Przy cukierni A. Tomickiego, gdzie Klub Miejski, otwarte zostały **Numera Hotelowe dla PP. Ajentów i Komiwajażerów**, ceny zniżone. Z czem się poleca

2285 **A. Tomicki.**

Komiwojażer

podróżując po Rosji dla jednej ze znanych zagranicznych fabryk, może wziąść z sobą i inne przedmioty. Posiada znajomość branży i stosunki z magazynami materjałów piśmiennych, zabawek, ze sklepami z bakaljami, konfektami, z fabrykami tabacznemi, z cukierniami, ze sklepami różnych przyborów Wielkanocnych itd. Życzący powierzyć mu przyjmowanie obstalunków zechcą zgłaszać się do dnia 18 (30) Grudnia na ul. Senatorską 32 do drukarni Michelsona. 2318

Krawaty różnych fasonów

od rs. 1 kop. 80 do rs. 7 za ½ tuzina z powodu nadchodzących świąt wyprzedają się w specjalnym magazynie krawatów od d. 11 do 25 Grudnia 1894-go roku. 2169

Bielańska Nr. 16.

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka 1678

E. Gessnera,

Aleja Jerozolimska № 27, róg Kruczej, w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich.

Co potrzeba dla polepszenia położenia ekonomicznego gubernij Królestwa Polskiego?

przez

Piotra Isajewicza.

Cena kop. 50.

Skład główny w księgarni **Karbasznikowa**. 2076

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na pięcioletnią, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1895 r., do tegoż dnia 1900 r. dzierżawę 8-miu sklepów i 4 szaf w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie:

A. W Głównym budynku: sklepu Nr 29, od ceny rocznej rs. 199 kop. 10, sklepu Nr 105—6, od ceny rs. 386 kop. 10, sklepu Nr 108, od ceny rs. 221 kop. 10; sklepu Nr 113, od ceny rs. 254 kop. 10 i Nr 119, od ceny rocznej rs. 199 kop. 10.

B. W budynku środkowym: sklepu Nr 7, od ceny rocznej rs. 110; sklepu Nr 11, od ceny rs. 111 kop. 10 i sklepu Nr 26, od ceny rocznej rs. 111 kop. 10.

C. Szaf Nr 1, w tylnem wejściu do budynku środkowego z lewej strony, od ceny rocznej rs. 9 kop. 90.

Nr 2 z prawej strony w temże wejściu od ceny rocznej rs. 22, Nr 4 przy temże wejściu z prawej strony, od ceny rs. 9 k. 90 rocznie i szafy Nr 9 w tylnej bramie głównego budynku, od ceny rs. 74 k. 80.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1807r

---

PRAWDA

tygodnik polityczny, społeczny, naukowy i literacki

pod redakcją

A. Świętochowskiego.

Oprócz numeru tygodniowego, składającego się z 1½ arkusza druku, abonenci otrzymują bezpłatny dodatek kwartalny książkowy, zawierający dzieła naukowe. Dotychczas w tym dodatku wyszły: J. Brandesa „Główne prądy literatury XIX w."; „Ekonomja polityczna" według najznakomitszych badaczów niemieckich; L. Liarda „Logika"; A. Espinasa „Społeczeństwo zwierzęce"; E. Tylora „Zmyślność i moralność roślin"; dr. Azama „Charakter"; N. Hirszbanda „Byron w urywkach"; K. Lewalda „Historja XIX w."; M. Migneta „Historja rewolucji francuskiej"; E. B. Tylora „Antropologja"; R. Huxleya „Zasady fizjologji" i inne. Obecnie, jako bezpłatny dodatek wychodzi „Historja filozofji nowożytnej" R. Falkenberga.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 50.

Nadto nakładem **Prawdy** wydano: K. Morgana „Społeczeństwo pierwotne" (rs. 3), Dr. F. Rajkowskiego „Poradnik lekarski", Dr. L. Wolberga „Psychologja dziecka" (rs. 2) oraz ilustrowana „Encyklopedja dla dzieci" p. S. K. i F. B. (rs. 1 kop. 50). 1808

Administracja PRAWDY w Warszawie: Zórawia 34.

OBWIESZCZENIE.

Termin kontraktu z właścicielem domu o najem lokali dla służby policji wykonawczej Cyrkułu Mokotowskiego, kończy się z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1895 roku.

Magistrat przeto ma honor prosić pp. Właścicieli domów, którzy mogliby pomieścić w swoich domach służbę pomienionego Cyrkułu, o poinformowanie się na gruncie o wielkości żądanego lokalu i o przedstawienie w zapieczętowanych kopertach deklaracyj na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej w Kancelarji Magistratu. 1748r

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej,

Niniejszem wzywa osoby życzące przyjąć na siebie dostawę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy w r. 1895 następujących przedmiotów: 1) sukna (podług ustanowionych wzorów); 2) Płótna i rewantuchu (podług ustanowionych wzorów); 3) towarów łokciowych: perkal, kreas, flanela, kreasa, dreliszek, wata, pierze darte itp.; 4) kołder wełnianych; 5) towarów kolonjalnych; 6) Herbaty; 7) Piwa; 8) Spirytusu; 9) nabiału (mleko niezbierane, śmietana, ser); 10) Soli; 11) Octu; 12) Śledzi; 13) Nafty kaukazkiej, świec, mydła, krochmalu, farbki i sody; 14) trumien drewnianych; 15) Pobiały naczyń kuchennych; 16) Wstawianie szyb,—do złożenia na imię Naczelnika Zakładów Dobroczynnych w Warszawie deklaracji najpóźniej do 15 (27) Grudnia r. b. na każdą z wymienionych grup oddzielnie z wyszczególnieniem w deklaracji cen stanowczych na każdy przedmiot dostawy i z dołączeniem dowodu, że podający deklarację zajmuie się sprzedażą tych przedmiotów lub wykonywaniem tych robót, dostawy lub wypełnienia których chce się podjąć.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin,**

1802r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

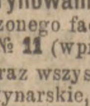
FURMANKI POD LÓD.

Przedsiębiorca stawów Łazienkowskich, jeziora Czerniakowskiego i jeziora Kamionkowskiego, ma honor zawiadomić Szanownych Panów właścicieli furmanek, że dnia 27-go b. m., to jest we Czwartek, rozpoczyna **zwózkę lodu** i prosi o wczesne porozumienie się.—H. L. ROSENWASSER, Próżna Nr 9. 2319

W dniu 22 Grudnia r. b. przy wysiadaniu z wagonu przybyłego pociągu drogi Warszawsko Wiedeńskiej na foksalu

zgubiono portmonetę,

w której znajdowało się kilka papierków rublowych, różne weksle i listy prywatne oraz notatki. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie w nagrodę pieniędzy, a dowody i notatki zwrócić poszkodowanemu przez miejską pocztę, adresując do kancelarji Wójta gminy **Mokotów.** 2321



W dniu 19/12 r. b. wyciągnięto mi z kieszeni na dworcu D. Ż. W.-Petersburskiej pugilares zawierający w sobie: paszport wydany przez Oberpolicmajstra m. Warszawy do Cesarstwa dla niżej podpisanego; blankiet wekslowy w cenie do 1000 rs., podpisany przez Felicjana Ottowicza i weksel na rs. 200 bez zlecenia wystawiony przez Józefa Gołembiewskiego i żyrowany przez małżonkę tegoż; kwit na 100 rs. wydany przez Franciszka Mazowieckiego i akt rejentalny małżonków Starczewskich. 2289

E. Ottowicz,

Bielańska 6.

Komora Celna

SOSNOWICE

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b. będą sprzedawane przy tejże komorze przez licytację różne skonfiskowane towary, oszacowane ogółem na rs. 2039 1808r

OGŁOSZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego dnia 21 Grudnia (2 Stycznia), o godzinie 12 w południe odbywać się będzie **licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni** szpitalnych, obejmujących 62 i pół sążni sześciennych.

Warunki przedsiębiorstwa można przeglądać w kancelarji Szpitala codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 9 rano do godz. 3-ej po południu. 1809

Nauka i wychowanie.

Buchalterji nauczyciel—specjalista Gustaw Chwat, upoważniony przez okręg naukowy. Bielańska 16. 48323

Francuzka metoda (Samouczek) Reussnera z wymową I-y zeszyt 15 kopiejek. Sprzedaż główna w księgarni Kolińskiego, Marszałkowska 122, Warszawa. 49602

Niemieckiego języka lekcyj, konwersacji udziela nauczyciel. Ordynacka 16, m. 16.

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna № 20, mieszkania 8. 49061

Potrzebną jest korepetytorka znająca gruntownie język russki, katoliczka, do pomocy uczennicy 6-ej klasy we wszystkich przedmiotach, na stałą lub przychodnią za utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Curiculum vitae, złożyć w administracji Kurjera „Korepetytorka“. 49671

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej Dzielna 11, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem, oraz bony, francuzki i niemki świeżo sprowadzone. 49483

Doniesienia osobiste.

Artemiza ma list na poczcie. 49681

Bolesław № 100 i Grudzień mają listy na poczcie. 49670

Inteligentna № 33 ma list. Okaziciel pięcioguldenówki № 17.08480 z r. 1881 „dla Angielki“ ma list. 49682

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Aptekarski pomocnik poszukuje zastępstwa. Wyjedzie na prowincję. Wiadomość: Elektoralna 5, m. 17, dla A. B. 49594

Kamerdyner, polak, który podróżował po całej Europie, rozumie języki francuski, niemiecki, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę lub w Warszawie. Bolesław Michniewicz, Krucza 44. 49331

Kobieta poszukuje miejsca od Nowego Roku za gospodynię lub do kuchni w domu chrześcjańskim. Nowomiejska 16, mieszkania 13. 49130

Młody człowiek, kawaler, agronom, poszukuje posady, zarządu folwarkiem lub dozorcy leśnego. Wiadomość: powiat mazowiecki, poczta Mazowieck, wieś Jabłoń Kościelna u Jana Kisielewskiego. 49584

Osoba posiadająca muzykę, ma wolne godziny. Leszno 80—2. 48628

Poszukuje miejsca rządca znający się na gospodarstwie rolnem i hodowli inwentarza, na co posiada świadectwa z wzorowych gospodarstw. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi dla „A. K.“ 2182r

b) Zaofiarowane.

A) Od 1-go stycznia potrzebny subjekt do interesu branży księgarsko-papierowej i galanteryjnej, fachowo uzdolniony, za pensję i tantjemę. Oferty w kantorze administracji Kurjera Warsz. dla „Guttenberg“ do 1-go lutego. 2190r

Administratorów majątków, z patentami wyższych szkół rolniczych, samotnych, poszukuje Kantor Komisowy, Niecała 9. 49835

Bony freblówki, polki, niemki, francuzki poszukuje od stycznia Kantor Komisowy, Niecała 9. 49219

Do samodzielnego prowadzenia interesu księgarskiego wraz ze składem materjałów piśmiennych i galanteryjnych w mieście powiatowem, potrzebny człowiek zdolny, z pewną gwarancją. Oferty ze wskazaniem szczegółowego adresu, dotychczasowego zajęcia i referencyj osób znanych, proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. N. 49342

Gospodyni umiejąca gotować i prasować potrzebna jest na wieś do kawalera. Adres po russku: osada Złynka czernich. gub., nowozybkow. powiat, aptekarz miejscowy. 49633

Potrzebne podręczne do kwiatów. Elektoralna 27, m. 4. Robota stała. 49672

Potrzebny lekarz na wyjątkowo dobrych warunkach. Wojsieje przez Kopciowo, suwalskiej gub., F. A. Sulewskiemu. 49683

Potrzebna do posług kobieta znająca język niemiecki, na cały dzień lub pół dnia. Może otrzymać bezpłatne mieszkanie i zajęcie w fabryce dla męża lub syna. Szmulowizna, Kawenczyńska № 79. 49675

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa. — Wiadomość Chłodna 2, skład wędlin. 49348

Potrzebna od 1-go stycznia porządna służąca, któraby umiała dobrze prać i prasować. Wymagane dobre świadectwa i rekomendacja. Wiadomość: Nowosenatorska 8, m. 10. 49340

Potrzebny jest uczeń do handlu win i wódek, pierwszeństwo mają obznajmieni w tym interesie. Krochmalna 49. 48964

Potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów J. Bagińskiej panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Wiadomość: ul. Miodowa 19. 49110

Potrzebne są prasowaczki na nową robotę i uczennice bezpłatnie. Ul. Miła № 15. 49640

Zdolny ajent na miasto na pensję i prowizję potrzebny zaraz. Oferty sub „№ 900" przyjmuje Kurjer. 49587

Kupno i sprzedaż.

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 2064r

Abażury ubierane od rubla, szkielety pod abażury 30 kop. sztuka. Śliska 18, mieszkania 23. 49662

A) **Prasy** do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, poleca

A) **Kas** ogniotrwałych fabryka S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, ul. Elektoralna 5. 49497

A. **Umeblowanie** z 7-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krucza 10, m. 7. 49286

Bilard i urządzenia restauracyjne do sprzedania. Smocza 20. 49444

Bambusowy garniturek buduarowy, gustowny, tanio do sprzedania w składzie herbaty i japońszczyzny W-go Ratyńskiego, Marszałkowska 144. 49634

Derby i S-ka, parowa fabryka musztardy francuskiej, odznaczającej się wybornym smakiem, wyroby swoje sprzedaje na tuziny, funty, kwarty, garnce, w sklepie, ulica Chłodna 64. 49553

Do sprzedania para karych klaczy, szory angielskie, kareta, faeton, mały powozik, sanki, szaraban, sanki amerykańskie. Hoża № 11, u stróża. 49264

Fortepian mało używany do sprzedania i meble. Świętokrzyzka 44, m. 11. 2160r

Fortepian Hofera silny jest do sprzedania. Senatorska 10, m. 35. 49666

Futro zupełnie nowe oposy, kołnierz bobry kamczackie, lub sam kołnierz, zaraz tanio do sprzedania. Senatorska 24, m. 3. 49581

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Futra męzkie eleganckie różnych gatunków. Ceny uniemożliwiające konkurencję. Pawia 27—14. 49322

Glazura i glans czarny Karwackiego i zagraniczny, służy do obuwia i wszelkich wyrobów skórzanych, niezrównanej dobroci szuwaks w płynie. T. Nowakowska, Bielańska № 3. 1986r

Garnitury mebli do sali czarne, orzechowe gabinetowe, garniturki fantazyjne różne, otomany; za dobroć roboty gwarantuję. Ceny niskie. Marszałkowska 115, Wdowiński. 45938

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry żyrandol, świeczniki, łóżka, umywalnia biurko, otomana, bibljoteczka, stół, krzesła kredens. Sienna 19. 49598

Harmonja włoska do sprzedania dla mężczyzny lub kobiety. Włodzimierska 1, stróż wskaże. 49471

Indyki, kapłony, kaczki, mak, miód, jabłka, gruszki. Trębacka 11, Łebkowska. 49580

Jest do sprzedania faeton, bryczka i wolant w dobrym stanie, bardzo tanio. Chmielna № 18, mieszkania 10. 49550

Koń wierzchowy doskonale wyjeżdżony, kawaleryjskie oficerskie siodło i mundsztuk bardzo tanio do sprzedania. Hotel Polski. 49238

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1984r

Kasy ogniotrwałe najtańsze oraz szkatuły żelazne. — Stanisław Baumgart, Grzybowska № 62. 48947

Kredens orzechowy używany, duży, zdatny do restauracji lub innego handlu, do sprzedania za 150 rs. Chłodna № 53, u właściciela domu. 48978

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 49665

Lokomobila angielska nowa, o sile 20 koni, do sprzedania zaraz. Marszałkowska № 138, m. 1. 49607

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 49391

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, biura, otomany. Koperski, Elektoralna 45. 49287

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 48687

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, wprost bramy, parter, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody 48883

Meble, garnitury rozmaitych fasonów, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, łóżka, bibljoteki, biura, stoły dębowe, sprzedaję tanio. Bracka 9, m. 12. 47874

Motor gazowy 4-konny, znajdujący się w ruchu, zaraz do sprzedania w fabryce maszyn, ul. Towarowa 20. 49503

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 49419

Mleko doskonałe na garnce (30 kop.) i kwarty (9 kop.) u chrześcjan. Dzika № 29, mieszkania 15. 49387

Meble skromne i wykwintne, rozmaite gustowne garniturki. Ceny niepraktykowanie niskie. Niecała 12. 49142

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tznio. Krakowskie-Przedmieście 20—12. 49620

Masło wyborne solone, ze wsi. Chmielna 63, m. 5. 49505

Otomana rs. 18, łóżko rs. 12, garnitur orzechowy pluszem kryty 150, zegar antyk, fotel. Nowy-Świat 52, stróż wskaże. 49663

Pianino amerykańskiej konstrukcji krzyżowe i płaszcz z kamczackiemi bobrami, tanio sprzedam. Wiadomość: Remiza Nowy-Świat № 8. 47828

Płaszcz wojskowy lub akademicki duży z kołnierzem sprzedam tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 49473

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach fabrycznych, z gwarancją poleca Nowicki, skład Chmielna № 9. 49506

Poszukiwany jest do nabycia gotowy aparat gorzelniczy, nieustannie działający, systemu Bormana. Oferty proszę składać na ul. Mokotowską № 12, do stróża domu. 49557

Sanki petersburskie na 4 osób i lando do sprzedania. Ulica Ceglana № 21. 4958

Suchodolskiego obraz tanio do sprzedania. Piękna № 32, m. 5. 49323

Siodło angielskie z całym kompletem, kilka razy używane, do sprzedania. Nowy-Świat № 60, od 1 do 3-ej. 49303

●●●) **Sanek** wielki wybór.

●●●) **Sanki** petersburskie.

●●●) **Sanki** duże i małe.

●●●) **Karet** 8 używanych.

●●●) **Fabryka** powozów Karola Sommera, Leszno 36. 48727

120 wołów opasowych, z których połowa zdatnych do roboty, znajduje się zawsze i stale przy gorzelni Międzyrzec. Sprzedaż partjami. Adresować: zarząd dóbr Międzyrzec, dr. terespolska. 2114r

99 Marszałkowska. Futra, marynarki, burki, szlafroki, palta, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio Chmurczyński. 48875

××) **Faetoniki** używane.

××) **Karetki** używane.

××) **Sanki** różne.

××) **Wyrób** solidny warszawski.

××) **W fabryce** Karola Bergera. Orla № 9. 47332

Interesy handl. i majątk.

Apteki sprzedaje wydzierżawia, pracujących umieszcza, komisy aptekarskie załatwia Kantor Komisowy, Niecała 9. 44983

Domy kupuję za gotówkę, zamieniam na majątki ziemskie. Krucza 29, m. 22. 49315

Do sprzedania restauracja. Wiadomość: Elektoralna № 31, szynk. 48119

Fabryka parowa, dobrze procentująca, do sprzedania lub wydzierżawienia. — Oferty „K. Z. 1527" przyjmuje Kurjer. 49514

Jest do odstąpienia bufet kolejowy. Wiadomość: Twarda 67. 49673

Potrzebna krowiarnia z wyrobioną klijentelą. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod U. D. 49311

Propinacja zwana Utratą, na 24 wiorście, rogatki wolskie, do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1895 r. Wiadomość: Niecała № 12, mieszk. 22. 49507

Plac do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 48280

Piwo do wydzierżawienia. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 2191r

Potrzeba 5,000 rs. razem albo częściowo 2,000 i 3,000 na hypotekę domu murowanego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. N. C. 49674

Propinacja przy mieście Głownie, na szosie łódzkiej, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Niecała 12, sklep Brochockiego. 49646

Rs. 75,000 do 100,000 potrzebuję pilno na 5% na dom przy pryncypalnej ulicy, wartości około 150,000. Oferty przyjmuje Kurjer. Adresować „Na pierwszą hypotekę." 49677

Rzadki wypadek. Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe rozwozu nafty, wraz z całym taborem, świetnie prosperujące od bardzo dawna; nadto i skład węgli z powodu faktycznej słabości właściciela.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20 skład farb. 49512

Rs. 40,000 potrzebuję na pierwszy numer po Towarzystwie. Złota 23, m. 3. 49515

Sklep do współki od Nowego Roku, cena przystępna, punkt dobry. Wiadomość w fabryce gorsetów, Królewska 3. 2176r

Sklep z przedmiotami codziennego użytku, przy placu Teatralnym, do sprzedania za 3,000. Bracka 25, m. 4. 46845

Świetny interes. Skład węgli kamiennych i drzewa wraz z przedsiębiorstwem rozwozu nafty lub bez takowego, do sprzedania zaraz z powodu faktycznej słabości właściciela.— Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 20, skład farb. 49511

Sklep mączny, mieszkanie przy sklepie z wszelkiemi wygodami, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 22, w składzie win W. Baurskiego. 49044

Sklep mydlarski z mieszkaniem sprzedam.— Wilcza № 73. 49031

Sprzedaje się dom na jednej z głównych ulic w środku miasta. Zawiadomienie listowne: Nowy-Świat № 41, m. 30. Pośrednictwo wyłącza się. 49624

Sklep dystrybucyjno-kolonjalny z mieszkaniem, składającem się z 2-ch pokojów i piwnicy, jest do odstąpienia każdego czasu z powodu słabości zdrowia za przystępną cenę, przy ulicy Furmańskiej № 10. 49623

Wspólnik z kapitałem rs. 500 potrzebny jest do interesu przemysłowego. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „A. Wspólnik." 49638

8,000 rubli potrzebne na 1go stycznia na pierwszy numer po Towarzystwie hypoteki domu. Wiadomość: Długa 30, adwokat przysięgły Szenman. 49568

15,000 rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 12,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. E. 49277

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. **Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

A) **Kunkel** i Nowicki zakład przewozowy, Trębacka 5, załatwia przeprowadzki, opakowania mebli i przewóz tychże do wszystkich kolei, po cenach umiarkowanych. Przyjmuje nadto na skład meble i pośredniczy w danych wypadkach, przy sprzedaży takowych. 2158r

b) Zaofiarowane.

Apartament elegancko umeblowany, do odnajęcia na całą zimę, portjer wskaże. Włodzimierska 14. 47983

Do wynajęcia od 1 stycznia apartament, kompletnie umeblowany, składający się z ośmiu pokoi. przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry, z wszelkiemi wygodami, Zielony plac, Rysia № 1, szwajcar go wskaże. 49296

Do wynajęcia od 1 stycznia salon i pokój, przedpokój, na biuro lub kantor. Marszałkowska 131; tamże do wynajęcia stajnia i wozownia. 49431

Doskonała stancja dla chłopczyka lub dziewczynki—konwersacja, fortepian. Ulica Chmielna 80, m. 15. 49548

Jest do wynajęcia ładny pokój każdego czasu. Marszałkowska 71, m. 24. 49679

Na dogodnych warunkach stancja dla uczniów szkół prywatnych, w blizkości zakładu W-go Pankiewicza. Wiadomość: Złota № 24, mieszkania 39. 49305

Pokój umeblowany do wynajęcia. Zgoda 4—4. 49272

Pomieszczenie dla panienek, z całodziennem utrzymaniem, konwersacją francuzką, rs. 18 miesięcznie. Sienna 19, m. 14. 49516

Pokój umeblowany kawalerski wynajmę zaraz, usługa, samowar. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 49590

Sklep obszerny elegancki, z pokojem, piwnicą, przy ulicy Wielkiej № 50, w punkcie ruchliwym, zaraz do wynajęcia. 49556

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby przyjezdne na słabość, lub potrzebujące kuracji z umieszczeniem dziecka. Królewska № 29, mieszkania 17. 49003

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację bez meldowania Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21 49371

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 48639

Exsiccator. Utrwala drzewo, niszczy wilgoć. Za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 111. 47122

Haftuję tanio: kościelne hafty, złotem i monogramy po 5 kop. Mokotowska 49—1a.

Kwit lombardu akcyjnego towarzystwa pożyczkowego za № 33136 zaginął. Łaskawy znalazca zechce złożyć go w filji drugiej tegoż towarzystwa. 49524

Lampy wszelkie naprawia, odnawia specjalista. Sprzedaje najdoskonalsze brenery. Marszałkowska 66. 49610

Massaż na miejscu, massażystki na miasto i nauka massażu. Zakład Heleny Kuczalskiej: Mazowiecka 5. 48813

Nadesłane z Paryża do fabryki cukrów deserowych Jana Fruzińskiego przy ulicy Marszałkowskiej № 133, róg Świętokrzyzkiej, filja: Senatorska 6, róg Miodowej, Dragée aromatyczne do odświeżania ust, pudełko 15 kop. 47653

Na rozpłaty tygodniowe—miesięczne lub za gotówkę wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego, oraz meble, lustra, dywany. Złota 35. Olszewski. 48707

Nowy-Świat 35 (parter), modnie, elegancko, wykwintnie wykończam suknie, okrycia, kapelusze; przefasonowanie filcowego 25 kop. 49474

Polowania poszukuję w okolicy Warszawy w blizkości którejkolwiek stacji kolei—pożądana byłaby okolica leśna. Oferty pod adresem „Polowanie" składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. 49522

Polisa № 13802 towarzystwa asekuracyjnego „Rosja," na imię E. Hirschhorna zaginęła. 49520

Poszukuje się lekcyj tańca w doborowem towarzystwie dla młodej panienki. Piękna 34, m. 3. 49676

Tanio perskie i kaukazkie dywany, perska roślinna farba do farbowania włosów. Dostać można: Zielna 16, m. 10. 49564

Wynajmuje suknie balowe i wizytowe, okrycia wizytowe i balowe sprzedaje i wynajmuje. Nalewki 24, m. 17. 48451

Zaginął dowód banku handlowego w Warszawie za № 24591, z dnia 19 grudnia 1890 r., na zastawione 5 pożyczek premjowych ruskich, na imię Józefa Michalskiego. Znalazca raczy go odnieść do banku handlowego w Warszawie. 2159

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Декабря 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).